

POLSKA
Tusk
pacyfikuje
swoich
„kolegów”
z opozycji s.3

REKLAMA

PRZECZYTAJ W DZISIEJSZYM DZIENNIKU „GAZETA POLSKA CODZIENNIE”

Patriotyzm gospodarczy w praktyce

PARTNER RUBRYKI:



**KREMLOWSKI
PROPAGANDYSTA
SŁABO KRYJE
SWOJĄ SYMPATIE**

PUTINOWSKA ROSJA CHWALI TUSKA

Bardzo ciepło manifestację opozycji pod przywództwem Tuska w Warszawie przyjęły prokremlowskie media w Rosji. Walerij Masterow na łamach dziennika „Niezawisimaja Gazieta” w obszernym artykule „Władze obawiały się marszu protestacyjnego w Warszawie” stwierdza z ogromną emfazą, iż stolica Polski „stała się centrum największej demonstracji antyrządowej od 2015 r.”. Twierdzi też, iż nabrała ona „wymiaru międzynarodowego”. Zdumiewa ów entuzjazm dziennikarza, który oddelegowany jest do kształtowania wśród Rosjan negatywnego wizerunku Polski.

Wtorek

fot. Wojciech Barczyński / Forum

s.7

POLSKA

Eurokraci kontynuują atak

Trwa atak europejskich instytucji na Polskę. Zgodnie z oczekiwaniami TSUE orzekł, że reforma polskiego wymiaru sprawiedliwości z grudnia 2019 r. narusza prawo UE. – Miałam trochę nadziei, że wyroki mogą być sprawiedliwe, ale też nie miałam złudzeń – skomentowała europosłanka PiS Elżbieta Rafalska. **s.4**

POLSKA

Skurkiewicz: Obronimy ministra Błaszczaka

Opozycja złożyła wniosek o wotum nieufności wobec szefa MON Mariusza Błaszczaka. Wiceszef tego resortu Wojciech Skurkiewicz ocenił, że działania te wpisują się w linię polityki Kremla. – Widać jednoznacznie, że te działania ze strony totalnej opozycji wpisują się w narrację kremlowską – stwierdził. **s.5**

ŚWIAT

Szwecja spełniła tureckie warunki

Sekretarz generalny Sojuszu Północno-atlantycznego Jens Stoltenberg powiedział, że Szwecja spełniła warunki przystąpienia do NATO, które stawiała Turcja. Dodał, że ma nadzieję, że temat jej członkostwa w Sojuszu uda się domknąć przed szczytem w Wilnie. **s.6**

GOSPODARKA

Polacy wracają z emigracji

Bardzo dobra kondycja polskiej gospodarki, w tym niska stopa bezrobocia i rosnące płace, oraz zachęty rządu sprawiają, że do Polski wracają emigranci. Irlandzki urząd statystyczny CSO poinformował, że w kraju, który był wymarzoną celą Polaków, ubyło przez sześć lat ponad 20 proc. naszych rodaków. **s.8**





Jan Paweł II
(1920–2005) papież w latach 1978–2005, święty Kościoła katolickiego

\\ Dzieci są nadzieją, która rozkwita wciąż na nowo, projektem, który nieustannie się urzeczywistnia, przyszłością, która pozostaje zawsze otwarta. \\

2

WTOREK 6 CZERWCA 2023 gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-9 GOSPODARKA

10-11 PATRIOTYZM GOSPODARCY

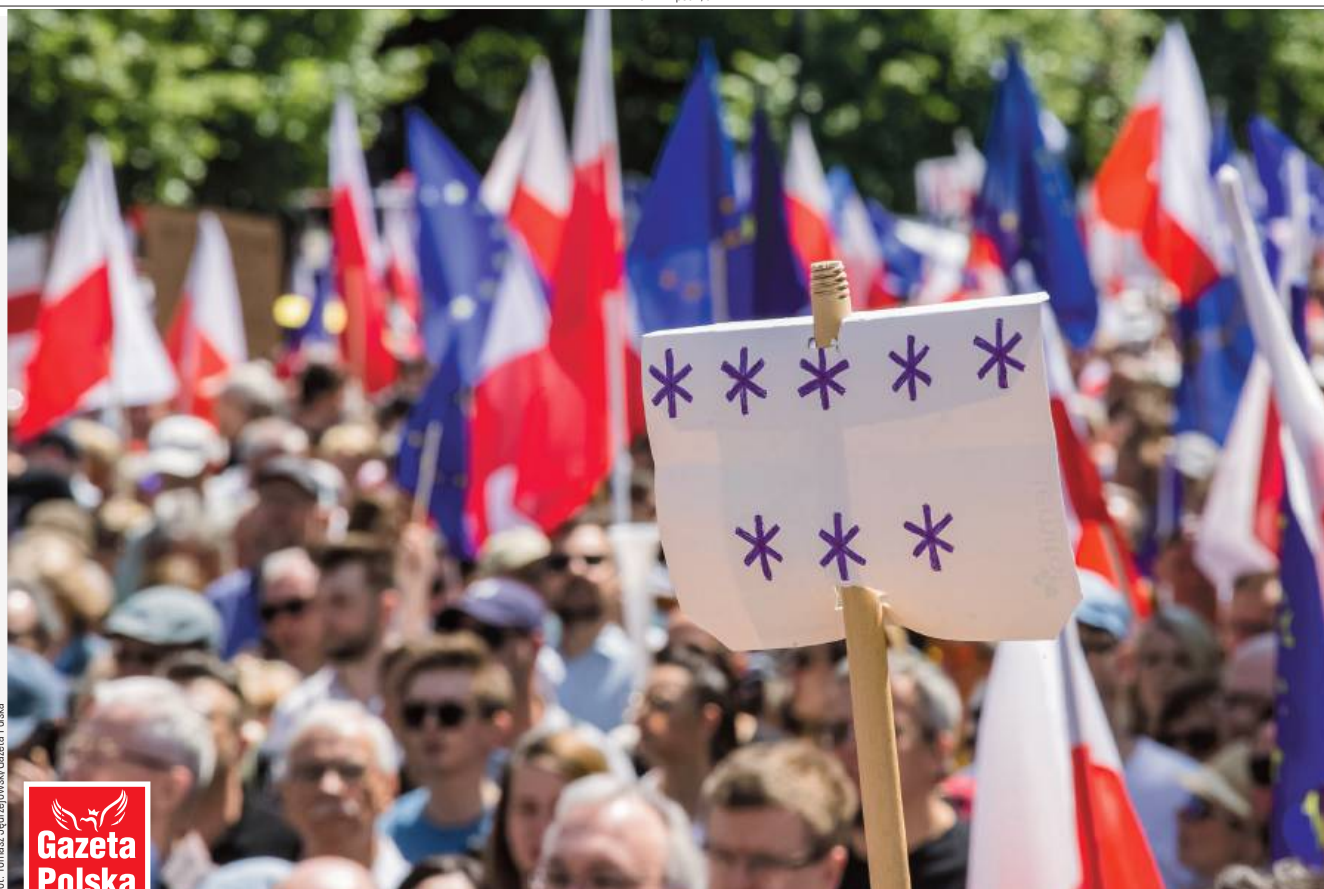
12-13 POLSKI PRZEDSIĘBIORCA

17 KULTURA

18-19 PUBLICYSTYKA

21 PROGRAM TV

22-24 SPORT



POGODA

Wtorek	06.06	W południowej połowie Polski opady deszczu
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Benignus, Dominika, Kandyda, Klaudiusz, Laurenty, Norbert, Norberta, Paulina, Symeon, Włodzisław
04:19	20:50	

Gdańsk	Lublin
23°C	21°C
13°C	11°C
Katowice	Kraków
17°C	17°C
14°C	13°C
Łódź	Poznań
24°C	24°C
13°C	13°C
Warszawa	Wrocław
26°C	17°C
14°C	14°C

Środa	07.06	Opady deszczu i burze. Na północy Polski bez opadów
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Anna, Antoni, Ciecchomir, Hadriana, Hanna, Jarosław, Lukrecja, Paweł, Piotr, Robert, Wiesław, Władysław
04:18	20:50	

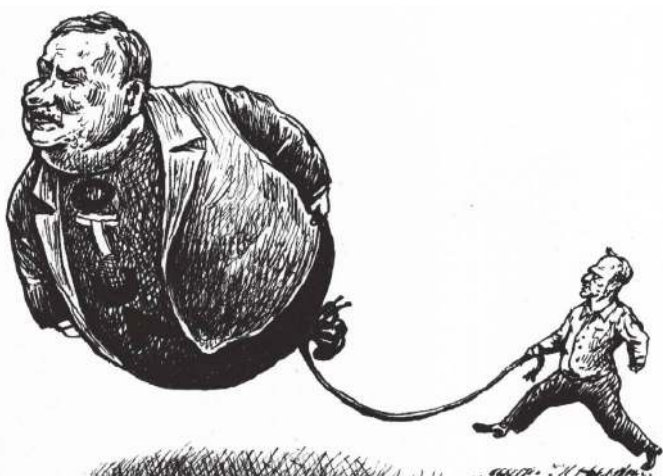
Gdańsk	Lublin
24°C	19°C
13°C	13°C
Katowice	Kraków
21°C	20°C
13°C	13°C
Łódź	Poznań
24°C	25°C
12°C	15°C
Warszawa	Wrocław
26°C	22°C
13°C	14°C

PIOTR NISZTOR

Jak to za Tuska z polskim atomem było

Jednym z projektów rządu Donalda Tuska była budowa w Polsce elektrowni atomowej. Taka inwestycja dałaby krajowi samowystarczalność energetyczną, poważnie wzmocniając nasze bezpieczeństwo. Choć wydano krocie, projekt nie wyszedł poza stadium planów. Dlaczego? Czy czasem nie było to na rękę Rosji? Niezależna energetycznie Polska to poważny problem dla Kremla, który straciłby narzędzia nacisku na nasz kraj. Czy więc Rosjanie torpedowali też projekt budowy nad Wisłą elektrowni atomowej? Tak, jednocześnie proponując poprzez różnych lobbystów zakup prądu z Białorusi lub budowę łączy energetycznych nie tylko z tym krajem, ale też z obwodem królewieckim. Zresztą infrastrukturę, poprzez którą Polska miałaby kupować energię elektryczną z Białorusi za rządów PO-PSL, nabyła państwowa Enea, a cała sprawa okazała się gigantyczną aferą, w której postawiono szereg zarzutów.

Rafał Zawistowski



TOMASZ TELUK

Tysiące zmanipulowanych

Ponad 100 tys. osób pojawiło się na partyjnym wiecu opozycji, zorganizowanym przez Koalicję Obywatelską. Aktywiści od rana byli zwożeni autobusami z całej Polski. Nie było w tym nic spontanicznego – ot, spotkanie aktywu, na polecenie kierownictwa. Jednak oglądając programy informacyjne, głównie TVN, można było dostrzec, że oprócz ludzi, którzy stracili wpływy w Polsce i są z tego powodu sfrustrowani, istnieje spora grupa osób zmanipulowanych. Opozycyjne media od lat kreują obraz Polski, w której dzieje się źle, która jest skonfliktowana z całym światem, w której rządzi konserwatywno-klerykalna dyktatura. Dlatego na tuskowym marszu, oprócz grupy, która zachowywała się w sposób wulgarny, agresywny, której prawdziwy obraz rzeczywistości nie interesuje od dawna, pojawili się też ludzie zagubieni, którzy ronili łzy, powtarzali telewizyjne slogany o historycznej chwili, braku praworządności i nadziei na powrót wolności, która została im rzekomo odebrana. Ta zmanipulowana część potencjalnych wyborców opozycji nie jest jednak stracona i obóz rządzący powinien z nią prowadzić spokojny dialog.



Marcin Wolski

Scheda

Kiedyś nasza kultura grzała Europę,
boć Kopernik, Sienkiewicz,
Wojtyła i Szopen...
Sława pani Skłodowskiej
lśniła nad ojczyzną,
Modrzejewska po Stanach
krzepiła polszczyznę.
Paderewski nam wolność
wygrywał namiętnie,
Słowacki łyż wyciskał
swoim „Testamentem”,
Mickiewicz zaś zachwycił
„Ostatnim zajazdem”.
A co po nas zostanie?
Tusk i osiem gwiazdek.



Konrad
Wysocki



Ryszard
Kapuściński

Ukraińskie małe anioły

W Charkowie odsłonięto pomnik poświęcony dzieciom, które zginęły w wyniku rosyjskiej agresji. Dzieciom, których jedyną winą było to, że mieszkali na Ukrainie, gdy barbarzyńsko najechał na nią Putin ze swoją bandą żołnierzy. Dzieciom, które zamiast beztrudnego życia i zabawy, a także poczucia bezpieczeństwa we własnych domach musiały z nich uciekać, chować się po piwnicach przed rosyjskimi bombami, rakietami czy po prostu egzekucjami. Pomnik przedstawia dziewczynkę trzymającą w ręku misia oraz chłopca, który na skrzydłach wlatuje nad wybuchem. Według Kijowa rosyjska agresja pochłonęła życie co najmniej 500 dzieci. A to dane wyłącznie szacunkowe. Ich rzeczywista skala jest znacznie wyższa. Mówiąc o najmłodszych ofiarach wojny, nie zapominajmy także o dzieciach, które rosyjscy żołdacy wywieźli z ukraińskich terenów do specjalnych obozów w Rosji i na Białorusi, gdzie są poddawane indoktrynacji na putinowską modłę. Wyrwane z rąk rodziców, wywiezione setki kilometrów od domu. To kolejna straszna karta tej wojny. Karta, za którą każdy odpowiedzialny powinien zostać rozliczony. Choć nawet największa z kar nie wróci życia małym ukraińskim aniołom, którym w brutalny sposób przerwano życie.

Przekleństwa starego wazeliniarza

Wszyscy już znają haniebną i prymitywną wypowiedź Andrzeja Seweryna skierowaną do dzieci, który w wulgarny sposób nawoływał do nienawiści i agresji. Czy ten człowiek nie zdawał sobie sprawy, że bezmyślnie naśladuje nauki Adolfa Hitlera czy Józefa Stalina skierowane do ówczesnych dzieci i młodzieży, nakazujące niszczenie, prześladowanie, mordowanie ludzi tylko z powodu ich pochodzenia czy poglądów? – Jesteś młody, na razie nie rozumiesz, co do ciebie mówię, ale szybko zrozumiesz, jak będziesz miał kilkanaście lat, zrozumiesz, komu trzeba przyp****lić i nie zważać na nic. Tym wszystkim Trumpom, Kaczyńskim, Orbanom pierd****ym trzeba przyp****lić. Żadnych dialogów chrześcijańskich. Faszystom trzeba przyp****lić – mówił Seweryn do dzieci. Ale nie ma co się dziwić, w końcu nie kto inny, tylko on pisał do Kiszczaka bałwochwalcze listy, które odnaleziono w Instytucie Hoovera, a w nich m.in.: „Pragnę wyrazić mój najgłębszy szacunek dla tych, którzy decydują dziś o losach naszej ojczyzny. Ich mądrość, umiarkowanie są godne najwyższego podziwu”. Prof. Sławomir Cenckiewicz tak to skomentował: „List Andrzeja Seweryna do Czesława Kiszczaka jest tak przykro wazeliniarski, że niedobrze mi się zrobiło”.



DZIEJOWY MOMENT

NAUKA \ Premier Mateusz Morawiecki skierował list do uczestników kongresu „Nauka dla Społeczeństwa”. „Zmieniając świat, zmieniamy nasze życie, życie całych społeczeństw. Tworzymy rzeczywistość, której wpływu na nas samych i nasze środowisko do końca nie znamy. To fascynujący moment w naszych dziejach” – napisał.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

WTOREK 6 CZERWCA 2023

3

POLITYKA \ Zamiast programu dla Polski znowu awantura, ale tym razem wewnątrz opozycji

Tusk pacyfikuje „kolegów” z opozycji

Porażka ws. projektu wspólnej listy opozycji, nietrafione prognozy dotyczące inflacji, a także problemy wewnątrzpartyjne z parlamentarzystami, którzy mieli dosyć bezradności swojego lidera – Donald Tusk postanowił przykryć te problemy marszem, który przeszedł w niedzielę ulicami Warszawy. Największymi przegranymi tego dnia okazali się liderzy innych partii opozycyjnych, którzy mimo że przyszli na pochód, w większości zostali zignorowani przez lidera PO. – Tusk potraktował ich nie jak poważnych partnerów, ale jak zwykłych ludzi, którzy akurat znaleźli się na wiecu poparcia dla PO – mówi „Codziennej” socjolog prof. Arkadiusz Jabłoński.

Jan Przemyski

Do wyborów parlamentarnych została nieco ponad cztery miesiące, a przed nami jeszcze okres wakacyjny, dlatego są to ostatnie chwile dla Donalda Tuska, aby podporządkować sobie resztę opozycji i wymusić na niej stworzenie jednej, wspólnej listy wyborczej. Zabiegi w tej sprawie były wykonywane od powrotu Tuska do krajowej polityki, jednak opór liderów innych ugrupowań okazał się silniejszy, niż zakładał szef PO. Nie pomagało nakłanianie, a nawet straszenie, dlatego „król Europy” zdecydował się postawić wszystko na jedną kartę i zorganizować manifestację, która pozwoliłaby mu utrzymać rolę lidera opozycji oraz zepchnąć na margines polityczny konkurentów z bloku anty-PiS. Warto w tym miejscu przypomnieć, że jeszcze kilka tygodni temu Szymon Hołownia proponował specjalny pakt o nieagresji, ponieważ bał się ataków ze strony ludzi Tuska.

Mobilizacja totalnych, czyli marsz na potrzeby wewnątrzpartyjne

W lutym br. na łamach „Gazety Polskiej Codziennej” opublikowany został artykuł, w którym dokładnie analizowaliśmy, jak porażka Tuska ws. wspólnej listy opozycji doprowadzi do brutalizacji debaty publicznej. W ostatnią niedzielę mogliśmy się dobitnie przekonać, że scenariusz przedstawiony przez „GPC” i jej rozmówców już kilka miesięcy temu zaczął się realizować. Należy nadmienić, że w ostatnich tygodniach lider Platformy miał problem nie tylko z szefami innych ugrupowań opozycyjnych, ale również ze swoimi parlamentarzystami, wśród których zaczęło narastać niezadowolenie z bezradności lidera.

Dlatego też 4 czerwca ulicami Warszawy przeszedł pochód organizowany przez PO i jej sympatyków, który szybko został okrzyknięty „marszem nienawiści”, gdyż ilość i natężenie wulgary-



Marsz miał nie tylko podsycić negatywne emocje działaczy i sympatyków totalnych do obozu władzy, ale również dać wyraźne ostrzeżenie reszcie opozycji, że „jeżeli nie są z PO, to są przeciwko” | fot. Szymon Pulcyn/PAP

zmów używanych przez jego uczestników była porażająca. „Jeb** PiS”, „Wyp****ać”, „PiS do piekła” – to tylko promil agresywnych haseł, które można było usłyszeć podczas niedzielnej manifestacji. Uczestnicy pochodu mieli również ze sobą transparenty z napisami łączącymi prezydenta Andrzeja Dudę, premiera Mateusza Morawieckiego oraz prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego.

Ustawienie do pionu „kolegów” z opozycji

Jednak, jak już wcześniej wspomnieliśmy, marsz miał za zadanie nie tylko podsycić negatywne emocje działaczy i sympatyków totalnych do obozu władzy, ale również dać wyraźne ostrzeżenie reszcie opozycji, że „jeżeli nie są z PO, to są przeciwko”.

W niedzielny marsz udział brali przywódcy głównych ugrupowań opozycyjnych: prezes PSL Władysław Kosiniak-Kamysz, szef Polski 2050 Szymon Hołownia oraz lider Nowej Lewicy Włodzimierz Czarzasty. Uwagę wielu obserwatorów życia publicznego zwrócił fakt, że zarówno Hołownia, jak i Kosiniak-Kamysz nie zabrali głosu i nie przemawiali do przybyłych

na pochód demonstrantów. – Byliśmy umówieni, że będziemy przemawiać. Natomiast pokonała nas najpiękniejsza rzecz w demokracji, tzn. mnóstwo fajnych, rozradowanych ludzi. Nie żałuję, że nie przemawialiśmy – mówił później Polskiej Agencji Prasowej szef Polski 2050.

Trochę inaczej tę sprawę przedstawił polityk PO Bartłomiej Sienkiewicz, który na antenie Polsat News stwierdził, że Hołownia i Kosiniak-Kamysz nie skorzystali z zaproszenia Tuska. – Donald Tusk zaprosił do wystąpień i Szymona Hołownię, i pana Kosiniaka-Kamysza. Osobiście ich zaprosił. Nie skorzystali z tej oferty – powiedział Sienkiewicz. – Zrobili konferencję gdzieś na obrzeżach tego marszu, potem Szymon Hołownia pojechał do Leszna, a w tym czasie Leszno przyjechało do Warszawy – dodał przedstawiciel PO.

Ból głowy liderów innych ugrupowań opozycyjnych

O komentarz na temat tego, jaki wpływ na sytuację polityczną opozycji będą miały wydarzenia z ostatniej niedzieli, zapytaliśmy socjologa prof. Arkadiusza Jabłońskiego. – To, co się wydarzyło na

marszu, jeśli chodzi o traktowanie innych liderów opozycji, to w gruncie rzeczy jest winą tych liderów. Oni najpierw deklarowali, że nie pójdą na marsz, później mówili, żeby PO dała sobie spokój z takimi rzeczami, ale nagle zmienili zdanie. W ten sposób dali się ograć Donaldowi Tuskowi jak dzieci. Lider PO bez skrępowania wykorzystał tę sytuację. Szymon Hołownia, Władysław Kosiniak-Kamysz i inni bez żadnych warunków ogłosili swoją obecność 4 czerwca, a Tusk potraktował ich nie jak poważnych partnerów, ale jak zwykłych ludzi, którzy akurat przyszli na wiec poparcia dla Platformy. Oni po prostu sami złamali swoją zasadę dotyczącą odróżniania się od największej partii opozycyjnej – ocenia prof. Jabłoński. Dodaje, że „teraz liderzy partii opozycyjnych będą mieli spory ból głowy”.

– Sądzę, że w wyniku swoich ruchów powoli będą tracić poparcie. Wyborcy mogą stwierdzić, że głosowanie na PSL, Polskę 2050 czy inne twory może być bezsensowne, bo te partie miały być alternatywą dla PO, a tak naprawdę są do niej podobne. Jeśli temat jednej listy opozycji powróci, to ani Szymon Hołownia, ani Władysław Kosiniak-Kamysz nie będą

mieli już takiej pozycji negocjacyjnej względem Donalda Tuska, jaką by mieli jeszcze kilka tygodni temu – mówi „Codziennej” prof. Jabłoński.

Z naszym rozmówcą poruszyliśmy także temat haseł głoszonych przez Donalda Tuska, który podkreślał, że tylko PO jest partią zdolną zapewnić dobrobyt Polkom i Polakom. – To można potraktować jako wstęp do rządów autorytarnych, w których nie liczą się fakty i wola ludu, tylko wola przywódcy i on ma ostateczne zdanie w każdej decyzji. To, co ogłasza lider, ma być traktowane jako obowiązujące fakty – mówi „GPC” politolog.

Powrót do tematu jednej listy?

Swoją opinią podzielił się z nami także politolog prof. Mieczysław Ryba. – Szymon Hołownia chciał być odmłodzonym Donaldem Tuskiem, a Polska 2050 miała być fajniejszą Platformą Obywatelską. Jeśli przeanalizujemy postulaty zgłaszane przez tych polityków i te partie, to nie dostrzeżemy jakichś znaczących różnic. Ostatnie dni pokazują natomiast, że Donald Tusk skutecznie neutralizuje Szymona Hołownię i powoli wypycha z polskiej sceny politycznej. Sądzę, że następnym krokiem będzie przymuszanie go do wejścia na wspólną listę opozycji, bo jeśli nie, to nadal będzie odbierał mu elektorat – powiedział „Codziennej” prof. Ryba. – Trudno powiedzieć, jak w tej sytuacji zachowałoby się PSL, ale być może także zostałoby zmuszone do podporządkowania się liderowi PO – dodaje politolog.

Naszego rozmówcę spytaliśmy też o to, czy taka opozycja miałaby szanse efektywnie rządzić, jeśli odniosłaby sukces w jesiennych wyborach parlamentarnych. – Te rządy wyglądałyby jak krojenie tortu, czyli każdy dostałby swój kawałek wpływów, ale nad wszystkim i tak pieczę trzymałby Donald Tusk. Natomiast niewątpliwie dochodziłoby do wielu tarć, bo tę koalicję stworzyliby ludzie z wielu ugrupowań, których poglądy na wiele spraw bardzo się różnią.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-9

GOSPODARKA

10-11

PATRIOTYZM GOSPODARCY

12-13

POLSKI PRZEDSIĘBIORCA

17

KULTURA

18-19

PUBLICYSTYKA

21

PROGRAM TV

22-24

SPORT



ROLNICTWO \ „Projekt nowego rozporządzenia Komisji Europejskiej ws. zakazu importu czterech produktów, m.in. kukurydzy, pszenicy, do krajów tzw. piątki, czyli Bułgarii, Polski, Rumunii, Słowacji oraz na Węgry, przewiduje jego przedłużenie do 15 września bieżącego roku” – poinformował na Twitterze szef resortu rolnictwa Robert Telus.

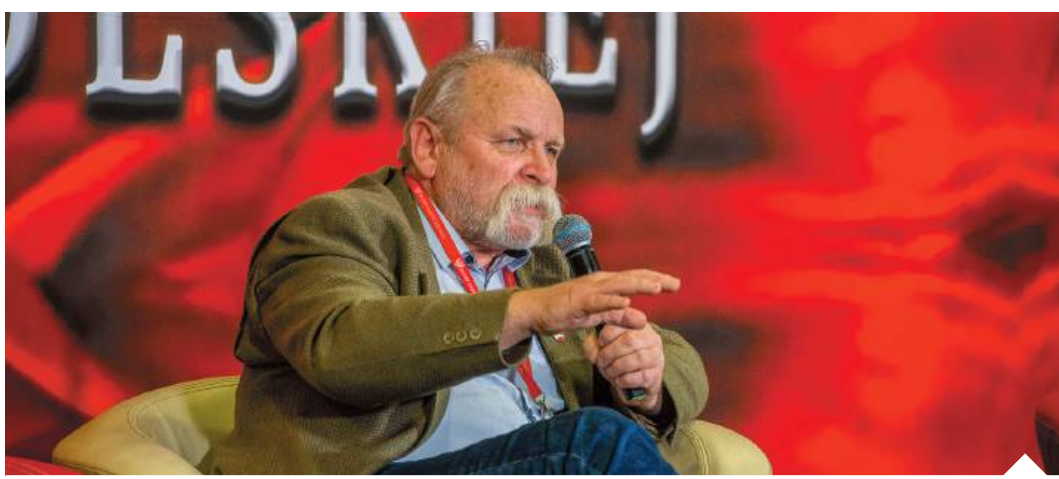
OPOZYCJA \ Agresja i chamstwo

Adam Borowski zaatakowany przez sympatyków Tuska

W niedzielę podczas udzielania wypowiedzi reporterowi TVP na placu Powstańców zaatakowany został Adam Borowski, legenda podziemnej Solidarności, który za swoją działalność siedział w komunistycznym więzieniu. Uczestnicy marszu Tuska wśród wulgaryzmów nazwali go również... komunistą. – Kwintesencja nienawiści – komentuje Adam Borowski.

Jacek Liziniewicz

Adam Borowski to jedna z wybitnych postaci ruchów antykomunistycznych. Wystarczy spojrzeć na jego biogram na stronie Instytutu Pamięci Narodowej, aby zapoznać się z jego działalnością. „Od września 1980 r. był członkiem NSZZ »Solidarność«, pracował społecznie w Komisji Interwencji i Mediacji Regionu Mazowsze. W MPRE przewodniczył Komisji Zakładowej, w dniach 14–15 grudnia 1981 r. zorganizował strajk. Po rozwiązaniu zakładu ukrywał się. Organizował podziemne struktury Międzyzakładowego Robotniczego Komitetu »Solidarności«. W 1982 r. współorganizował niezależny pochód pierwszomajowy, uczestniczył w akcji uwolnienia postrzelonego przez MO Jana Narożnika ze szpitala przy ul. Banacha w Warszawie. 10 lipca 1982 r. został aresztowany. Skazany przez Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego na 3,5 roku więzienia, w lipcu 1984 r. został zwolniony warunkowo. W 1985 r. był współzałożycielem Niezależnego Wydawnictwa Książkowego Wers, któ-



fot. Konrad Fałęcki/Gazeta Polska

re opublikowało m.in. »Historię świata« Paula Johnsa i »Pseudonim Łupaszka« Dariusza Fikusa. W 1985 r. został członkiem podziemnej Solidarności Walczącej, zorganizował jej oddział w Warszawie, założył wydawnictwo Prawy Margines, w latach 1987–1989 wydawał pismo »Horyzont« – czytamy w biografii.

Po 1989 r. Adam Borowski jako wydawca książek upowszechnia pamięć o Żołnierzach Niezłomnych czy okresie II RP. Od lat działa również w klubach »Gazety Polskiej« i jest przewodniczącym warszawskiego oddziału. Bierze udział

w licznych manifestacjach, na których stawiał oko w oko ze zwolennikami KOD czy Strajku Kobiet. Również w niedzielę miał nieprzyjemność spotkać sympatyków Donalda Tuska.

– To była kwintesencja nienawiści. Państwo z marszu szli pod hasłami obrony demokracji, ale faktycznie uniemożliwili mi realizację mojego konstytucyjnego prawa i wolności do wypowiedzi. Tylko dlatego, że nie zgadzają się z moimi poglądami. To absurd – mówi nam Adam Borowski. Jego zdaniem w tym wypadku przykład idzie z góry. – Oni naprawdę uwa-

żają, że demokracja to tylko wolność wypowiedzi dla nich i istnieje wtedy, gdy to oni rządzą. Przykład idzie z góry, bo przecież Donald Tusk na placu Zamkowym nie mówił o odsunięciu PiS od władzy, ale o zniszczeniu oponentów politycznych – mówi Borowski. Jego zdaniem marsz nie miał żadnego pozytywnego przekazu, a był jedynie nakręcaniem emocji. – Hasło »J...ć PiS« wymyślił Władysław Frasyniuk. Teraz lansował nowe, że »Zgoda buduje, obalmy te ch...e«. Co to oznacza? Zadaję swojemu koledze z celi pytanie. Chcesz mnie zamordować? Chcesz, że-

by mnie zamordowali? Chcesz pozbawić ludzi myślących jak ja reprezentacji sejmowej? Tym jest faktycznie wzywanie do delegalizacji PiS i wsadzenia PiS-owców do więzień. Chce wsadzić do aresztów 10 mln osób? – pyta Adam Borowski.

Jego zdaniem demokraci powinni szanować wybory i decyzję większości. – Widziałem na demonstracji hasło »Szanujmy demokrację«. No pewnie. Szanujcie. Szanujcie tych, którym naród powierzył w wyborach sprawę Polski – mówi Borowski. Absurdem nazywa to, że nazwano go komunistą. – Idą w marszu z Leszkiem Millerem, Włodzimierzem Cimoszewiczem i z Włodzimierzem Czarzastym, co do PZPR zapisał się w 1982 r., w okresie najbardziej represyjnego stanu wojennego, a mówią o komunistach. Komu bliżej do bolszewizmu – im czy mnie? Ja szanuję ich prawo do manifestacji. Nie wzywam do tego, by policja ich szykanowała, a władza odbierała prawo do głosu. Oni zaś krzyczą: »zabić Kaczorę, zniszczyć PiS«, i wszelkie inne wyzwiska. Komu bliżej do bolszewizmu? Odpowiedź nasuwa się sama – podkreśla Borowski.

Eurokraci kontynuują atak

UNIA EUROPEJSKA \ Trwa atak europejskich instytucji na Polskę. Zgodnie z oczekiwaniami Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że reforma polskiego wymiaru sprawiedliwości z grudnia 2019 r. narusza prawo Unii Europejskiej. – Miałam trochę nadziei, że wyroki będą sprawiedliwe, ale też nie miałam złudzeń, że nie jest to normalne, rzetelne, uczciwe rozpatrywanie – skomentowała europosłanka PiS Elżbieta Rafalska.

Niezawisłość i bezstronność nie są w Polsce zagwarantowane – przekazał w swoim wyroku TSUE. – Polska w kilku punktach uchybiła zobowiązaniom wynikającym z Traktatu o Unii Europejskiej – stwierdzono. Tym wyrokiem unijny sąd potwierdził swoje ustalenia, na podstawie których Polsce były naliczane codziennie kary za niewykonanie orzeczeń Trybunału.

Trybunał stwierdził, że „kontrola przestrzegania przez państwo członkow-

skie wartości i zasad takich jak państwo prawne, skuteczna ochrona sądownictwa należy w pełni do kompetencji Trybunału”. – Przy wykonywaniu swojej kompetencji w zakresie organizacji wymiaru sprawiedliwości państwa członkowskie mają bowiem obowiązek dotrzymywać zobowiązań, wynikających dla nich z prawa Unii – orzekł.

Wyrok w rozmowie z „Codzienną” skomentowała

europosłanka PiS Elżbieta Rafalska. – Miałam trochę nadziei, że wyroki będą sprawiedliwe, ale też nie miałam złudzeń, że nie jest to normalne, rzetelne, uczciwe rozpatrywanie. TSUE i Parlament Europejski dwano straciły zdolność rozsądnej oceny sytuacji w Polsce. – Nie wiem, na jakiej podstawie są wydawane tak krzywdzące i niesprawiedliwe wyroki. Myślę, że jest już świadomość zbliżających się wyborów, więc wszystkie in-

stytucje europejskie wspierają w tej chwili opozycję i chciałyby dokonać zmiany rządu w Polsce, w tym także ten nieobiektywny i niesprawiedliwy Trybunał – dodała.

Przypominamy, że w kwietniu 2021 r. Komisja Europejska wniosła przeciwko Polsce skargę do TSUE, twierdząc, że nowelizacja prawa o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym i niektórych innych ustaw naruszają prawo UE. Pod-

czas postępowania w lipcu 2021 r. wiceprezes TSUE nakazała Polsce zawieszenie stosowania kwestionowanych przez KE przepisów, w szczególności tych dotyczących kompetencji Izby Dyscyplinarnej SN do czasu wydania wyroku. Dodatkowo w październiku tego samego roku TSUE zobowiązał Polskę do zapłaty na rzecz Komisji Europejskiej kary w wysokości 1 mln euro dziennie.

Od tego czasu dochodziło dwukrotnie do nowelizowania przepisów ustawy o Sądzie Najwyższym. Nie wpłynęło to jednak na podejęcie Komisji Europejskiej, która wciąż uważała, że postanowienie z 2021 r. nie zostało w pełni zrealizowane.

.....

Adrian Siwek



DECYZJA PIS

KOMISJA \ Sekretarz generalny PiS Krzysztof Sobolewski na antenie radiowej Trójki przekazał, że w przyszłym tygodniu zapadnie decyzja klubu PiS ws. prezydenckiego projektu dot. komisji ds. rosyjskich wpływów.



AKCJA SZCZEPIEŃ

ZDROWIE \ Od 1 czerwca, gdy rozpoczęły się bezpłatne szczepienia przeciw HPV, zaszczepiono ponad 700 dzieci – przekazał szef resortu zdrowia Adam Niedzielski. – Ponad 7 tys. kolejnych zapisało się już na szczepienia – dodał.

POLITYKA \ Zielony jak EPP

Tusk kocha przyrodę, ale bez konkretów

Donald Tusk w Warszawie po raz kolejny przekonywał, że wybór jego formacji to opowiedzenie się po stronie ochrony przyrody w naszym kraju. Znów mówił o Odrze i wycinaniu lasów. Wtórowali mu także inni politycy Platformy Obywatelskiej. Ta sama partia w Parlamencie Europejskim właśnie cofnęła poparcie dla rozporządzenia o odtwarzaniu przyrody i postuluje podjęcie kroków w kierunku przywrócenia polowań na wilki.

Jacek Liziniewicz

Donald Tusk w niedzielę rzucił kilka ogólnych haseł. – Jeśli jesteś patriotką i patriotą, to nie zgodzisz się na wyrzwanie lasów i zatrucie Odry. To jest patriotyzm. Tu jest biało-czerwona, tu jest Polska! – mówił lider PO. Jak zwykle nie dopowiedział do końca, co to znaczy wyrzynać lasy. To hasło jednak od lat jest używane do tego, aby uderzać w polskie leśnictwo. W podobnym tonie wypowiadał się wczoraj również Olgierd Geblewicz, który twierdzi, że PiS wycina lasy w Zachodniopomorskiem na masową skalę i wysyła drewno do Chin. To jedno z haseł, które politycy PO powtarzają konsekwentnie od miesięcy.

Inaczej jednak wygląda polityka w Parlamencie Europejskim. Politycy ich frakcji z EPP właśnie sprzeciwiają się forsowanemu przez lewicę i Zielonych rozporządzeniu o odtwarzaniu przyrody. Prawo to mogłoby mieć olbrzymi wpływ na

poszczególne kraje europejskie, zwłaszcza na Polskę, bo zakłada odbudowywanie siedlisk naturalnych. Pod szczególną ochroną miałyby się znaleźć m.in. stare drzewostany i torfowiska. W Polsce szacuje się, że załanych miałyby być około 400 tys. ha łąk. Spod jurysdykcji polskich leśników miałyby być wyjęte również tysiące hektarów lasów. Jednocześnie Polska miałaby dążyć do renaturalizacji rzek i rozbiierania wałów przeciwpowodziowych. Odtwarzanie przyrody mogłoby się więc skończyć zalaniem m.in. Kotliny Kłodzkiej i Żuław Wiślanich. Pomysł od początku – jednoznacznie – wspierają polscy aktywiści ekologiczni. W tej materii szczególnie gorliwi są przedstawiciele Pracowni na Rzecz Wszystkich Istot. To właśnie ci aktywiści pojawili się na konwencji partyjnej Platformy Obywatelskiej w ubiegłym roku, gdzie występowali w roli ekspertów. Z tym samym przekazem, który dziś powtarzają politycy PO.

Przeciwko rozporządzeniu o odtwarzaniu przyro-



Donald Tusk w niedzielę rzucił ekologiczne hasła, jednak polityka jego partii w Parlamencie Europejskim wygląda zupełnie inaczej | fot. Adam Chelstowski/Forum

dy protestowało z kolei Prawo i Sprawiedliwość wraz z EKR. Teraz dołączyli do nich politycy frakcji, w której zasiada PO i PSL. Za granicą na EPP nie zostawia się suchej nitki. Lewica mówi, że EPP sprzymierzyła się z denialistami klimatycznymi i razem próbują zniwe-

czyć wieloletnie wysiłki na rzecz ochrony planety. – Nieprzyjęcie tej ustawy miałoby tragiczne konsekwencje dla bezpieczeństwa żywnościowego, klimatu, naszej gospodarki, funkcjonowania naszych ekosystemów i różnorodności biologicznej, która podtrzymuje życie na naszej

planecie – powiedział pod adresem EPP Cesar Luena, główny prawodawca parlamentu ds. propozycji przyrody.

Akcję nacisku na polityków m.in. PO i PSL rozpoczęli też aktywiści ekologiczni z Zachodu. Nasi rodzimi ograniczają się jednak w udzielaniu komentarzy. Gdy frakcja PO w Parlamencie Europejskim wbijała im nóż w plecy, ci uwiarygadniali w naszym Sejmie jeden z parlamentarzystów zajmujących się lasami, mający przygotować projekt reformy Lasów Państwowych. Europosłowie Platformy wprost przyznają również, że są za obniżeniem statusu ochrony wilka w Europie. – Zagłosowałam za przyjęciem rezolucji, gdyż problem atakowania zwierząt gospodarskich przez duże drapieżniki dotyka rolników w wielu krajach UE, w tym w Polsce, w regionie, z którego pochodzą szczególnie. Ponadto poparłam poprawki zgłoszone przez grupę EKR, dotyczące m.in. ochrony ludzi potencjalnie zagrożonych bliską obecnością wilków – poinformowała nas Elżbieta Łukacijewska. Na ten temat również nie wypowiadają się polscy aktywiści, którzy wzniesli natychmiastowe larum, gdy na Twitterze wiceminister klimatu Małgorzata Golińska podała informację, że w Szwecji ruszyły polowania na wilki. Innym tematem, w którym Tusk unika jednoznacznego stanowiska, jest hodowla zwierząt na futra. Pytany na spotkaniach o przyszłość tego biznesu, zawsze unika jednoznacznej odpowiedzi i mówi o... miłości do zwierząt.

Skurkiewicz: Obronimy ministra Błaszczaka

SEJM \ Opozycja złożyła wniosek o wotum nieufności wobec szefa MON Mariusza Błaszczaka. Wiceszef tego resortu Wojciech Skurkiewicz ocenił, że działania te wpisują się w linię polityki Kremla. – Widać jednoznacznie, że te działania ze strony totalnej opozycji wpisują się jako żywo w narrację kremlowską – stwierdził.

Posel Platformy Obywatelskiej, były minister obrony narodowej Tomasz Siemoniak w rozmowie z „Rzeczpospolitą” poinformował, że wniosek o wotum nieufności wobec szefa resortu obrony Mariusza Błaszczaka został już złożony.

Taki wniosek był już od dawna zapowiadany przez polityków Koalicji Obywatelskiej oraz Lewicy, którzy uważają, że minister Błaszczak „skompromitował się” przy sytuacji z raketą, która spadła w okolicach Bydgoszczy. – Jeśli o niczym nie

wiedział, to znaczy, że tak zorganizował sobie cały system działania w Ministerstwie Obrony, iż o kluczowej sprawie dla bezpieczeństwa Polski po prostu nie wiedział i nie zarządził jakichkolwiek działań – przekonywał Siemoniak.

Sprawę w rozmowie z „Gazetą Polską Codziennie” skomentował wiceminister obrony narodowej Wojciech Skurkiewicz. – Byłem przekonany, że opozycja jednak zreflektuje się i po tych zapowiedziach przyjdzie u nich opamiętanie, i tego wnio-

sku nie będą składać, bo takie działanie przeciwko ministrowi obrony narodowej – w tych czasach naprawdę bardzo dynamicznych i niebezpiecznych – wydaje się czymś absolutnie nieodpowiedzialnym i czymś, co bez wątpienia spowoduje wielką radość w Moskwie – powiedział.

– Widać jednoznacznie, że te działania ze strony totalnej opozycji wpisują się jako żywo w tę narrację kremlowską, i szkoda tylko, że były minister obrony narodowej, wiedząc, jakie są

wyzwania przed kierującymi resortem obrony, jakie strategiczne działania stoją przed ministrem, również podejmuje się takich skandalicznych, nieodpowiedzialnych działań – podkreślił Wojciech Skurkiewicz. – Pragnę zapewnić wszystkich Czytelników „Gazety Polskiej Codziennie”, że Zjednoczona Prawica jak jeden mąż zagłosuje w obronie ministra Mariusza Błaszczaka – zakończył.

Przypominamy, że do ataków na szefa resortu obrony w rozmowie z tygodni-

kiem „Gazeta Polska” odniósł się prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński. – To są ataki kremlowskie, nawet jeśli ktoś z atakujących nie ma świadomości, w czyjej grze uczestniczy i na czyją korzyść działa – choć oceniam, iż ogromna część ma rozeznanie – to powtórzę – biorą udział w akcji sprzyjającej Moskwie – stwierdził i zwrócił uwagę na ogromne dokonania ministra w sprawie bezpieczeństwa militarnego Polski.

.....

Adrian Siwek



fot. Pixabay/d

SZPIEDZY ROZMAWIALI O UKRAINIE

WYWIAD \ W Singapurze, przy okazji konferencji bezpieczeństwa Shangri-La Dialogue, spotkali się przedstawiciele 20 agencji wywiadowczych z całego świata. Program spotkania był tajny, ale wiadomo, że rozmawiali m.in. o Ukrainie. Na rozmowy nie zaproszono Rosjan. Wziął w nich zaś udział wiceminister obrony Ukrainy.

OBRONNOŚĆ \ Stoltenberg chce, by wszystko było gotowe przed szczytem w Wilnie

Szwecja spełniła tureckie warunki

Sekretarz generalny Sojuszu Północnoatlantyckiego Jens Stoltenberg powiedział, że Szwecja spełniła warunki przystąpienia do NATO, które stawiała Turcja. Dodał, że ma nadzieję, że temat jej członkostwa w Sojuszu uda się domknąć przed szczytem w Wilnie.

Wiktor Młynarz

Rosyjska inwazja na Ukrainę sprawiła, że Europa Zachodnia zaczęła znowu obawiać się o swoje bezpieczeństwo. Efektem tego było to, że znane ze swojej neutralności Szwecja i Finlandia zechciały dołączyć do NATO. Obydwa państwa mają nowoczesne siły zbrojne i od lat współpracują z NATO, więc proces ich dołączenia miał być formalnością. Członkostwo nowego państwa muszą jednak zaakceptować wszystkie państwa Sojuszu, a na przeszkodzie stanął sprzeciw ze strony Turcji i Węgier.

Szwecja i Finlandia chciały dołączyć wspólnie, ale wobec sprzeciwu Finlandia postanowiła zrobić to samodzielnie i została członkiem Sojuszu 4 kwietnia. W niedzielę Stoltenberg spotkał się z prezy-



fot. TT NEWS AGENCY/Reuters/Forum

dentem Turcji Recepem Tayyipem Erdoğanem i jego nowym ministrem spraw zagranicznych, byłym szefem wywiadu Hakanem Fidanem. Po tym spotkaniu powiedział mediom, że Szwecja spełniła wszystkie warunki, które stawiała jej Turcja.

Wcześniej Ankara zarzucała Szwecji głównie to, że ta jest zbyt łagodna wobec „terroryzmu”, za który uznawała działania w Szwecji organizacji kurdyjskich, i odmawia ekstradycji osób, które miały być powiązane z nieudanym zamachem stanu w 2016 r. i kur-

dyjskim terroryzmem. Stoltenberg zauważył, że „Szwecja podjęła znaczące, konkretne kroki, aby odpowiedzieć na obawy Turcji”, takie jak reforma konstytucji, zaostreżenie przepisów dotyczących terroryzmu i zwiększenie kooperacji z Ankarą przy jego zwal-

czaniu czy zniesienie embarga na sprzedaż Turcji broni. Dodał, że „członkostwo sprawi, że Szwecja będzie bezpieczniejsza, ale NATO i Turcja też będą silniejsze”.

Stoltenberg powiedział też dziennikarzom, że ma nadzieję, że problem członkostwa Szwecji uda się rozwiązać przed zaplanowanym na 11 i 12 lipca szczytem NATO w Wilnie. Dodał, że jeszcze w tym tygodniu przedstawiciele Szwecji, Finlandii i Turcji spotkają się na negocjacjach, których celem będzie przekonanie Ankary do zmiany zdania. Zasugerował też, że podczas rozmów pojawił się temat wymierzonych w Turcję protestów w Szwecji – w tym tego, na którym spalono Koran. Stwierdził, że „wolność zgromadzeń i wolność ekspresji to kluczowe wartości w demokratycznych społeczeństwach” i „te prawa muszą być chronione i utrzymane”.

Rosyjscy agenci od lat paraliżują Hiszpanię

AGENTURA \ Europosłowie zdecydowaną większością przyjęli raport komisji, która śledzi rosyjskie wpływy na europejskie demokracje. Członkowie gremium jednoznacznie wskazują, że Moskwa wspierała katalońskich separatystów, i uczulają europejskie stolicy na próby destabilizacji inspirowane przez Kreml.

Podczas ubiegłotygodniowego głosowania w Parlamencie Europejskim 469 europosłów przyjęło raport komisji INGE2, poświęcony zagranicznym ingerencjom w procesy demokratyczne w UE. Jako głównego agresora śledczy wskazali Moskwę, która ich zdaniem ma bezpośrednie powiązania z częścią europejskich ugrupowań politycznych oraz ma czynnie wspierać ruchy separatystyczne w UE. W dokumencie wspomniano również o próbach wpływania na europejską politykę przez Maroko oraz Katar, który miał korumpować wysokich urzędników UE. Raport odrzuciło 72 europosłów, a kolejnych 75 wstrzymało się od głosu.

Ustalenia ekspertów skomentowali hiszpańscy europosłowie, którzy od lat obserwują rosyjskie wpływy w Hiszpanii, a w szczegó-

ności w katalońskiej wspólnocie autonomicznej, w której w październiku 2017 r. bez zgody centralnego rządu w Madrycie zorganizowano referendum separatystyczne. – Zawsze tam, gdzie jest kryzys, pojawiają się osoby, które próbują go zaognić, tak jak w przypadku secesji Katalonii. Wiemy, że konflikt Barcelony z Madrytem był podsyćany przez rosyjskich agentów – skomentował eurodeputowany hiszpańskiej Partii Ludowej Javier Zarzalejos. – Ingerencja służb rosyjskich i marokańskich nie jest dla nas żadną niespodzianką – dodaje europosłanka centroprawicowej partii Obywatele Maite Pagazaurtundua. – To pewne, że wciąż będą nas atakować – oceniła.

– Wiele wskazuje na to, że lipcowe wybory w Hiszpanii wygrają opozycyjne Partia Ludowa (PP) i VOX, a jeśli tak

się stanie, to powstanie tam komisja ds. badania wpływów Rosji – komentuje europoseł PiS Ryszard Czarnecki, dodając, że obecny rząd konsekwentnie blokuje powstanie takiej komisji. – Socjaliści nie chcą pozwolić na badanie rosyjskich wpływów ze względu na pojawiające się informacje, że za próbami oderwania Katalonii od Hiszpanii stał Kreml, a katalońscy autonomiści współpracowali z rządem Pedro Sáncheza – wskazuje polski europoseł. Warto przypomnieć, że w połowie 2021 r. socjalistyczny polityk ułaskawił dziewiciu przywódców puczu w Katalonii. – Jak widać, to, co jest atakowane w Polsce, jest uznawane za konieczne w Brukseli, Paryżu, a jutro zapewne i Madrycie – podsumowuje Czarnecki.

Joanna Kowalkowska

Nadchodzi nowa broń z Korei

OBRONNOŚĆ \ Polska armia dostanie w sierpniu pierwsze wyrzutnie dalekiego zasięgu K239 Chunmoo – poinformował szef MON Mariusz Błaszczak, rozpoczynając swoją trzydniową wizytę w Korei Południowej.

Minister obrony narodowej poinformował również, że uzbrojenie z tego kraju będzie montowane na polskich ciężarówkach Jelcz. Minister Błaszczak w trakcie pobytu w Seulu spotkał się ze swoim koreańskim odpowiednikiem, ministrem Lee Jong-supem oraz odpowiadającym za program zakupów obronnych ministrem Agencji ds. Zamówień w Sektorze Obronnym (DAPA) Eom Donh-Hwanem, z którymi rozmawiał przede wszystkim o wzmacnianiu polskiej armii poprzez zakupy południowokoreańskiego uzbrojenia. Z tego powodu szef MON spotkał się również z prezesem koncernu Hyundai Rotem, producentem zamawianych przez Polskę czołgów K2 Black Panther.

Jutro minister Błaszczak odwiedzi zakłady produkujące zamówione dla polskiej armii samoloty szkolno-bojowe FA-50 i będzie uczestniczył

w uroczystym wyprowadzeniu z zakładów KAI Factory pierwszego modelu dla Polski. Podczas ostatniego dnia pobytu szef MON podpisze memorandum o porozumieniu (MOU) powołujące specjalny komitet do spraw współpracy obronnej, który będzie się dzielił na sześć zespołów eksperckich, mających odpowiadać za poszczególne rodzaje uzbrojenia.

Polska planuje pozyskanie łącznie tysiąca czołgów K2, a także ich spolonizowanej wersji K2PL. Pierwsze z nich dotarły do naszego kraju pod koniec ub.r. W planach jest również pozyskanie łącznie 672 haubic samobieżnych K9A1 i spolonizowanej wersji K9PL. Zamówione zostały również lekkie samoloty szkolno-bojowych FA-50. Dostawa pierwszych 12 samolotów zaplanowana jest na drugą połowę 2023 r.

(pp)



POLICJANT ZAMORDOWAŁ IZRAELSKICH ŻOŁNIERZY

EGIPT \ Egipski policjant przekradł się do Izraela, gdzie zastrzelił dwójkę żołnierzy. Następnie zabił trzeciego, który ich szukał, a potem sam został zastrzelony. Władze obu państw wyjaśniają ten incydent.



OTRUTO UCZENNICE

AFGANISTAN \ W dwóch oddzielnych atakach 80 uczennic szkół podstawowych z Afganistanu uległo zatruciu i trafiło do szpitali. Władze twierdzą, że sprawca miał motyw osobisty, ale nie ujawniły szczegółów.

ECHA MEDIALNE \ Kremlowski propagandysta słabo kryje swoje sympatie

Putinowska Rosja chwali Tuska

Bardzo ciepło manifestację opozycji pod przywództwem Tuska w Warszawie przyjęły prokremlowskie media w Rosji. Walerij Masterow na łamach dziennika „Niezawisimaja Gazeta” w obszernym artykule „Władze obawiały się marszu protestacyjnego w Warszawie” stwierdza, że stolica Polski „stała się centrum największej demonstracji antyrządowej od 2015 r.”. Twierdzi też, że nabrała ona wymiaru międzynarodowego. Zdumiewa entuzjazm dziennikarza, który oddelegowany jest do kształtowania wśród Rosjan negatywnego wizerunku Polski.

Piotr Grochmalski

Zdumiewa ów entuzjazm dziennikarza, który oddelegowany jest do kształtowania wśród Rosjan negatywnego wizerunku Polski. W trakcie incydentu z rakieta ten sam autor nawoływał do puczu w polskiej armii. Teraz z nieukrywaną satysfakcją próbuje sugerować, że tak naprawdę polskie wsparcie dla Ukrainy jest kaprysem rządu PiS. Stwierdza bowiem, że „mobilizację demonstrantów ułatwiła podpisana przez prezydenta ustawa o badaniu rosyjskich wpływów na polskich polityków”.

W innym artykule z 1 maja autor stwierdza, że „intencje inicjatorów ustawy postrzegano jednoznacznie: komisja nie powstaje po to, by ścigać rosyjskich agentów, ale by wyeliminować z życia politycznego lidera partii państwowej Tuska”. Zdumiewające jest to, z jaką determinacją Kreml próbuje narzucić taką narrację. Masterow w artykule z 28 maja stwierdza, że „Tusk (...) starał się pragmatycznie budować relacje z Rosją”. Ta zdumiewająca obrona wiarygodności człowieka, któremu Putin – jako jednemu przywódcy na całym świecie

– zaproponował współudział w rozbiórce Ukrainy, ma stanowić kontrę do stwierdzenia w dalszej części artykułu, że Tusk „według obecnych władz prowadził wówczas politykę prorosyjską”, o czym rzekomo świadczy jego „podporządkowanie się Moskwie” podczas śledztwa w sprawie przyczyn katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem. Dlatego „musi stanąć przed taką komisją”.

Autor ewidentnie wspiera więc narrację Tuska, bo przecież nie wspomina o tym, że w ramach owego resetu w relacjach z Rosją Warszawa związała swoją armię na wschodzie, zaczęła grać z Moskwą przeciw Kijowowi, a nawet otwierała się na szokującą w swojej skali współpracę z rosyjskimi służbami. To w ramach tych działań FSB, za zgodą rządu Tuska, przeprowadziło wspólną operację z ABW, w trakcie której infiltrowało nasz kontrwywiad.

Ta seria artykułów ma być nie tylko jasnym sygnałem z Kremla dla Donalda Tuska. Ma też budować fałszywą narrację o postawach Polaków wobec Rosji. Zachęcać do kolaboracji. Masterow podkreśla: „O ile początkowo marsz w stolicy traktowany był tylko przez PO jako protest, o ty-



Seria artykułów ma być nie tylko jasnym sygnałem z Kremla dla Donalda Tuska. Ma też budować fałszywą narrację o postawach Polaków wobec Rosji | fot. Tomasz Jędrzejewski/Gazeta Polska

le w miarę zbliżania się wyznaczonego terminu nabrał nie tylko ogólnopolskiego, ale i międzynarodowego znaczenia. Wzięli w nim udział liderzy i politycy innych partii opozycyjnych, przedstawiciele stowarzyszeń i organizacji pozarządowych, wiele osobistości kultury, a także tysiące obywateli, którzy przybyli do Warszawy z innych miast, niezadowoleni z polityki rządu”.

W kontekście Rosji ten przekaz jest oczywisty i ma podkreślić, jak silny jest w Polsce opór wobec polityki wspierania Ukrainy realizowanej

przez PiS. Sympatia autora do Tuska jest nieumiejętnie skrywana. W tekście nie odniósł się on ani jednym słowem do kwestii zagrożeń, jakie stanowią dla Warszawy działania Rosji. Z tonu wypowiedzi można odnieść wrażenie, że dobrze życzy Polakom i nie jesteśmy dla Kremla śmiertelnym wrogiem. W swojej relacji z marszu opozycji w tej kwestii nie musiał dokonywać zbytnej manipulacji, bo lider PO w trakcie jej trwania nie wspominał o Rosji ani wojnie na Ukrainie. Masterow milczy też w innej sprawie – nie wspomina, że od

początku agresji Tusk nie był ani razu w Kijowie. Ten znak jest jednak czytelny dla Kremla i Masterowa.

Autor stwierdza, że „dzień zakrojonej na szeroką skalę akcji stał się głęboko symboliczny – dokładnie 34 lata temu odbyły się w Polsce historyczne wybory parlamentarne. Wówczas opozycja uzyskała 35 proc. mandatów w Sejmie i 99 na 100 miejsc w odrodzonym Senacie. Wyniki wyborów z 4 czerwca 1989 r. doprowadziły do przemian ustrojowych w Polsce i wpłynęły na upadek systemu socjalistycznego w Europie Środkowej”. Jest to jednak interpretacja owych wydarzeń charakterystyczna dla rosyjskiej agencji. Masterow nie wspomina, że dla milionów Polaków 4 czerwca jest postrzegany jako rocznica obalenia przez rosyjską agencję rządu Jana Olszewskiego w 1992 r. Jednym z aktywnych uczestników owego wydarzenia był Donald Tusk. Nie wspomina też, że głównym organizatorem tego zamachu na demokrację był były prezydent Lech Wałęsa, a jego przyczyną była próba lustracji polskiej klasy politycznej i słynna sprawa umowy z Rosją forsowanej przez Wałęsę.

OBWÓD ZAPOROSKI \ Rosjanie boją się przełamania frontu

Ukraińcy dezorganizują rosyjską obronę

Zdaniem korespondenta Strefy Wolnego Słowa (SWS) na Ukrainie Witolda Newelicza w tym tygodniu możemy spodziewać się nasilenia ukraińskich działań w ramach wstępnej fazy kontrofensywy. – Rosjanie są przerażeni, ponieważ nie mają sił ani środków, aby w sposób wystarczający zabezpieczyć całą linię frontu – przekonuje Newelicz.

Walczący po stronie ukraińskiej Rosyjski Korpus Ochotniczy (RDK) i Legion Wolności Rosji (LSR) prowadzą od pewnego czasu regularne wypadki do rosyjskiego obwodu biełgorodzkiego. W trakcie tych działań zbrojnych brani są rosyjscy jeńcy wojenni, którzy następnie są przekazywani stronie ukraińskiej.

Na froncie prowadzona jest wstępna faza ukraińskiej kontrofensywy, w której rosyjskie składy paliw i amunicji, miejsca koncentracji

wojsk oraz punkty dowodzenia niszczono są za pomocą pocisków manewrujących oraz artylerii raketowej. – Ukraińcy za pomocą tych ataków dezorganizują życie Rosjan na całej linii frontu, nie marnując amunicji – zauważa korespondent Strefy Wolnego Słowa (SWS) na Ukrainie Witold Newelicz.

W ciągu ostatnich kilkunastu godzin Ukraińcy realizowali uderzenia na rosyjskie pozycje obronne w obwodach zaporoskim i donieckim, aby spraw-

dzić rosyjskie umocnienia oraz szybkość reakcji wroga. Wczoraj wojska ukraińskie przejęły kontrolę nad całą Nowodonecką w obwodzie donieckim oraz przeprowadziły ograniczone uderzenie z kierunku Wuhłedaru. – Wymienia się kilka potencjalnych kierunków natarcia wojsk ukraińskich. Może to być Wuhłedar, wyzwolenie pozostałej części obwodu chersońskiego lub desant przez Dniepr. Rosjanie są przerażeni, ponieważ nie są w stanie trwale zabezpie-

czyć każdego odcinka frontu – zauważa korespondent SWS.

Zdaniem Witolda Newelicza nie ma już obiekcji do przeprowadzenia przez Ukraińskie Siły Zbrojne kontrofensywy. – Pogoda jest doskonała do użycia wojsk pancernych i zmechanizowanych. Same zaś oddziały ukraińskie są już przeszkolone i wyposażone w sprzęt wojskowy z Zachodu, który znacząco ułatwi przeprowadzenie uderzenia – mówi korespondent SWS.

Wojska rosyjskie, panicznie bojąc się uderzenia ukraińskiego na południu, prowadzą intensywne działania, wzmacniając obronę, ustawiając dodatkowe przeszkody inżynieryjne oraz stawiając pola minowe nie tylko w pasie przyfrontowym. W wyniku najechania na minę przeciwpancerną pozostawioną przez Rosjan śmierć poniosła czteroosobowa załoga rosyjskich operatorów dronów.

Paweł Kryszczak



TRANSPORT LOTNICZY \ Linie lotnicze w 2023 r. zarobią 9,8 mld dol. To ponaddwukrotnie więcej, niż wskazywała poprzednia prognoza – poinformował w poniedziałek dyrektor generalny IATA Willie Walsh. – Wyniki finansowe przewoźników w tym roku przebijają oczekiwania, samolotami ma podróżować ok. 4,35 mld ludzi – dodał.

PRACA I PŁACA \ Największym magnesem do powrotów jest kondycja rodzimej gospodarki

Polacy wracają z emigracji

Bardzo dobra kondycja polskiej gospodarki, w tym rekordowo niska stopa bezrobocia i rosnące płace, oraz zachęty ze strony rządu – to wszystko sprawia, że do Polski wracają emigranci zarobkowi. Irlandzki urząd statystyczny CSO właśnie poinformował, że w kraju, który przez lata był wymarzoną miejscą dla Polaków, ubyłoby przez sześć lat ponad 20 proc. naszych rodaków.

Paweł Woźniak

CSO właśnie poinformował, że w dniu spisu powszechnego, czyli 3 kwietnia 2022 r., w Irlandii przebywały na stałe niecałe 94 tys. polskich obywateli, co oznacza spadek o prawie 29 tys. osób, czyli o 23,5 proc., w stosunku do poprzedniego spisu z 2016 r., gdy ta liczba wynosiła 122,5 tys. Dla porównania w 2006 r., w pierwszym spisie przeprowadzonym po wejściu Polski do Unii Europejskiej i otwarciu przez Irlandię rynku pracy dla obywateli nowych krajów członkowskich, było tam ponad 63 tys. Polaków.

Jednocześnie zwiększyła się liczba osób mających podwójne – polskie i irlandzkie – obywatelstwo. O ile w 2016 r. było ich 9273, przy czym 6530 urodzonych w Irlandii, a 2743 – poza



Odptyw Polaków, który nastąpił po brexicie, można tłumaczyć nie tylko samym wycofaniem się Wielkiej Brytanii z UE, ale również korzystnymi zmianami, które zaszły w Polsce po 2015 r. | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

nią, czyli przeważnie w Polsce, o tyle w 2022 r. podwójne obywatelstwo miały już 17 152 osoby, z czego 8636 urodzonych w Irlandii, a 8516 – poza nią. Ponieważ Polacy, którzy dodatkowo nabyli irlandzkie obywatelstwo, nie są już klasyfikowani w statystykach jako cudzoziemcy, realnie liczba Polaków w Irlandii spadała nie o 29 tys., lecz o blisko 21 tys. osób. Co istotne, ogromna większość naszych rodaków zdecydowała się wyjechać z Irlandii na stałe.

Z kolei brytyjska prasa donosi, że Polacy wracają również ze Zjednoczonego Królestwa, dostrzegając obecnie w ojczyźnie więcej możliwo-

ści rozwojowych niż w Wielkiej Brytanii. Według ekspertów cytowanych przez „The Sunday Times” odptyw Polaków, który nastąpił po brexicie można tłumaczyć nie tylko samym wycofaniem się Wielkiej Brytanii z UE, ale również, a może nawet przede wszystkim, korzystnymi zmianami, które zaszły w Polsce po 2015 r.

W ostatnich bowiem kilku latach nasza gospodarka rozwija się bardzo dynamicznie, dzięki czemu jesteśmy wskazywani jako jeden z globalnych liderów wzrostu od czasów wybuchu pandemii. Względem 2019 r. PKB Polski urosło o ok. 11 proc., podczas gdy PKB wielu kra-

jów, w tym naszych sąsiadów i głównych partnerów handlowych Polski, Niemiec i Czech, nadal jest na poziomie niższym niż w 2019 r. Co więcej, poziom bezrobocia w Polsce jest obecnie najniższy w całej UE.

Do tego osoby wracające z emigracji do Polski mogą liczyć na wsparcie rządu, m.in. na tzw. ulgę na powrót. Takie zwolnienie z podatku obejmuje osiągnięte w czterech kolejno po sobie następujących latach przychody podatnika, który przeniósł miejsce zamieszkania na terytorium naszego kraju. Zwolnione są przychody do wysokości nieprzekraczającej

w roku podatkowym kwoty 85 528 zł.

Oferowana jest też pomoc w zakresie niezbędnych dla przeprowadzki informacji. W ramach Centrum Informacyjno-Konsultacyjnego Służb Zatrudnienia Zielona Linia działa serwis Powroty.gov.pl, w którym publikowane są informacje dla osób powracających z emigracji do Polski. Serwis pomaga Polakom planującym powrót do kraju, radzi, jak przejść przez wszelkie praktyczne i formalne trudności, które mogą napotkać przy przenosinach do Polski, a także jak znaleźć pracę lub założyć działalność gospodarczą w kraju.

Zbiera się RPP. Stóp na razie nie obniży

FINANSE \ Ze względu na czwartkowe święto Bożego Ciała już dziś powinniśmy dowiedzieć się, czy Rada Polityki Pieniężnej zmieni stopy procentowe. Choć w zgodnej opinii ekspertów nic takiego na razie się nie wydarzy, to jednocześnie część z nich sądzi, że jeszcze w tym roku doczekamy się przynajmniej jednej obniżki.

Wczoraj rozpoczęło się comiesięczne posiedzenie Rady Polityki Pieniężnej. RPP ostatni raz zmieniła stopy procentowe we wrześniu 2022 r. i od tego czasu utrzymuje je na niezmiennym poziomie. Główna stopa procentowa NBP, stopa referencyjna, wynosi 6,75 proc.

W weekend na oficjalnej stronie banku centralnego omyłkowo opublikowany został testowy wpis, w którym poinformowano o obniżce stóp procentowych o 0,5 pkt proc. Eksperti-

twierdzą jednak, że nic takiego, przynajmniej na razie, nie nastąpi i stopy pozostaną utrzymane na poziomie 6,75 proc. Mimo to rośnie prawdopodobieństwo rozpoczęcia obniżek w IV kw. br.

– Najświeższe informacje z polskiej gospodarki na pierwszy rzut oka mogłyby być postrzegane jako argument za złagodzeniem nastawienia. Przed miesiącem prezes NBP Adam Glapiński na konferencji prasowej stwierdził jednak wyraźnie, że dyskusje na temat termi-

nu pierwszego cięcia stóp „są zdecydowanie przedwczesne”, a „bardziej uzasadnione są pytania o podwyżki stóp niż o obniżki” – wskazuje Bartosz Sawicki, analityk Cinkciarz.pl. Jego zdaniem w świetle tak jednoznacznego postawienia sprawy nie można liczyć nawet na oficjalne zamknięcie cyklu podwyżek. – Być może okaże się, że w lipcu, gdy Rada, podejmując decyzję, będzie dysponować treścią nowej projekcji inflacyjnej – dodaje ekspert.

Jego zdaniem rozwój sytuacji ekonomicznej, w tym spadający wskaźnik inflacji, sprzyja ocenie, że jeszcze w tym roku rozpoczyna się obniżki. – W maju ceny konsumenckie w porównaniu z kwietniem nie wzrosły. Wyłączając luty 2022 r., gdy rozszerzono tzw. tarczę antyinflacyjną, jest to pierwszy taki przypadek od sierpnia 2020 r. Inflacja wyhamowała trzeci miesiąc z rzędu i wyniosła 13,0 proc. r/r. Zwiększa to prawdopodobieństwo,

że we wrześniu br. wzrost cen osiągnie wartości jednocyfrowe – wskazuje analityk. Podkreśla, że pojawiło się też pierwsze światło w tunelu zwiastujące poprawę struktury inflacji. – Pierwszy mocny spadek zaliczyła bowiem dotąd uporczywa inflacja bazowa, której dynamika spadła z bliskich rekordów 12,2 proc. w kierunku 11,5 proc. r/r – podkreślił Sawicki.

.....
(p.woz.)



DLA JEDNYCH WYPOCZYNEK, DLA INNYCH PRACA

RYNEK \ Personnel Service przygotował zestawienie 12 zawodów, w których najłatwiej znaleźć zatrudnienie sezonowe. – W wakacje liczba miejsc pracy w obsłudze ruchu turystycznego nie spadnie i będzie na poziomie roku ubiegłego – prognozuje firma, dodając, że najwięcej latem będą mogli zarobić pracownicy turystyki wodnej (od 25 zł do 50 zł na godzinę netto) oraz animatorzy czasu wolnego (od 20 do 28 zł na godzinę netto).

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

GOSP.

9

PALIWA \ Orlen systematycznie zwiększa wydobycie węglowodorów, co poprawia bezpieczeństwo energetyczne kraju

Znów będą niższe ceny paliw na wakacje

Orlen szykuje kolejną obniżkę cen paliw – podczas wakacji kierowcy mają dostać 30 gr zniżki za każdy litr zakupionego diesla i benzyny. Zdaniem ekspertów podobnie jak w ub.r. na taki ruch będą się decydować też inne sieci.

Mariusz Andrzej Urbanke

Zapowiedzi Orlenu to bardzo cenna informacja dla kierowców. Jak bowiem wynika z danych BM Reflex, w ostatnich dniach paliwa drożały. „Notowane w ostatnich kilkunastu dniach podwyżki na rynku hurtowym znajdują w końcu swoje przełożenie w sprzedaży detalicznej” czytamy w komentarzu Urszuli Cieślak i Rafała Zywerta z BM Reflex. To oznacza, że po raz pierwszy od pięciu tygodni obserwujemy wzrost cen benzyny w detalu, a w przypadku oleju napędowego ostatnie podwyżki cen na stacjach miały miejsce w styczniu tego roku. Dlatego też benzyna bezołowiowa 95 kosztuje średnio 6,51 zł/l (wzrost o 4 gr/l w stosunku

do cen poprzednich), bezołowiowa 98 – 7,10 zł/l (+3 gr/l), olej napędowy – 6,09 zł/l (+3 gr/l), a autogaz – 2,95 zł/l (tu odnotowano spadek o 3 gr/l). „Spodziewamy się dalszego wzrostu średnich cen Pb i diesla na stacjach” – zauważają analitycy.

Informacje, że będzie taniej na stacjach benzynowych Orlenu, przyszły więc w samą porę. Kierowcy mają otrzymać 30 gr zniżki na każdy litr kupionego diesla i benzyny, ale tylko do określonego limitu tankowań – czyli podobnie jak było w ub.r. Wtedy podobne wakacyjne akcje promocyjne Orlenu skopiowały szybko m.in. sieci BP, Shell, Circle K. oraz Moya. O szczegółach tegorocznej akcji promocyjnej Orlen poinformuje za pośrednictwem oficjalnych



Po raz pierwszy od wielu tygodni zaobserwowaliśmy niewielki wzrost cen benzyny w detalu | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

kanalów komunikacji. Jak podkreśla prezes koncernu Daniel Obajtek, firma obniża ceny, bo pojawiły się już wymierne korzyści z połączenia Grupy Orlen z Lotosem. – Umocniliśmy się na pozycji zewnętrznej sieci stacji w Europie Środkowej, posiadając łącznie ponad 3,1 tys. obiektów. Przeprowadziliśmy też rebranding 100 stacji na Słowacji i Węgrzech – przekazał Obajtek.

Grupa zwiększa też swój potencjał wydobywczy. – Orlen jest dziś jednym z największych graczy, jeśli chodzi o poszukiwania i wydobycie ropy naftowej oraz gazu ziemnego w Norwegii. Silna pozycja w połączeniu z kompetencjami umożliwia nam efektywne zarządzanie portfelem koncesji – mówi Daniel Obajtek. Dodaje, że Grupa Orlen, systematycznie zwiększając wydobycie

na Norweskim Szelfie Kontynentalnym, w istotnym stopniu przyczynia się do wzrostu bezpieczeństwa energetycznego naszego kraju.

Przypomnijmy, że w efekcie zrealizowanych w ubiegłym roku przejęć Grupy Lotos i PGNiG Orlen stał się właścicielem dwóch spółek prowadzących wydobycie na Norweskim Szelfie Kontynentalnym: PGNiG Upstream Norway oraz Lotos Exploration and Production Norge. Na początku maja ich działalność została zintegrowana w ramach PGNiG Upstream Norway. Łączne zasoby ropy i gazu, którymi dysponuje PGNiG Upstream Norway, to 346,6 mln baryłek ekwiwalentu ropy naftowej. Spółka eksploatuje 17 złóż, z których wydobywa ok. 88 tys. baryłek ekwiwalentu dziennie. Po sfinalizowaniu nabycia udziałów w koncesji PL211 CS grupa będzie posiadała udziały w 99 koncesjach na Norweskim Szelfie Kontynentalnym.

REKLAMA

Przeczytaj w jutrzejszym dzienniku „Gazeta Polska Codziennie”



Bankowe wsparcie polskiej kultury i dziedzictwa narodowego

PKO Bank Polski
to jeden z największych
w kraju mecenasów
kultury i sztuki



PARTNER DODATKU



Bank Polski

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-9

GOSPODARKA

10-11

PATRIOTYZM GOSPODARCZY

12-13

POLSKI PRZEDSIĘBIORCA

17

KULTURA

18-19

PUBLICYSTYKA

21

PROGRAM TV

22-24

SPORT



TRENDY \ Polska marka to jakość łącząca konsumentów i przedsiębiorców

Patriotyzm gospodarczy w praktyce

„Pomnażanie siły polskiej gospodarki, rozwijanie konkurencyjności i innowacyjności, umacnianie rozpoznawalności polskich marek i ekspansji polskich firm na globalne rynki” – napisał w liście odczytanym podczas ostatniej edycji Konkursu „Teraz Polska” prezydent Andrzej Duda. Jego zdaniem „wspólnie praktykowany patriotyzm gospodarczy dodaje mocy sprawczej naszym ambicjom”.



fot. Tomasz Jędrzejewski / Gazeta Polska

Dokonywanie świadomych wyborów konsumenckich

Spośród wielu definicji patriotyzmu gospodarczego warto wymienić tę opisaną przez platformę zakupową Dobre-bo-polskie, iż polega ona na każdej intencjonalnie podejmowanej decyzji o charakterze ekonomicznym, dokonywanej z uwzględnieniem wpływu, jaki niesie ona na środowisko społeczno-ekonomiczne. „Patriotyzm gospodarczy polega więc na dokonywaniu świadomych wyborów konsumenckich, opartych o wiedzę, skąd pochodzi dana rzecz, którą chcesz kupić, a także o inne czynniki, takie jak jej: jakość, cena, sposób wykonania i użyte materiały”.

To w ramach patriotyzmu gospodarczego prowadzone są akcje promocyjne, np. dotyczące oznakowania towarów w sklepach „Produkt polski” (Ministerstwo Rolnictwa wraz z Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa), organizowanie konkursu, w ramach którego przyznawane jest godło promocyjne „Teraz Polska”. Funkcjonują także prywatne platformy zakupowe, jak Dobre-bo-polskie, czy serwisy (Polska smakuje, Polpol.pl).

Konkretny wymiar materialny

Patriotyzm gospodarczy ma także konkretny wymiar materialny – jego stosowanie na

co dzień przynosi rezultaty, które można przeliczyć na złotówki.

Jak podczas kwietniowej konferencji w Centrum Prasowym PAP poinformował Marcin Wroński, zastępca dyrektora Generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, z każdej złotówki wydanej na polski produkt z polskiego surowca aż 83 grosze trafiają do polskiej gospodarki. W przypadku zagranicznego produktu są to ledwie 23 grosze, które zostaną w Polsce.

– Zmiana nawyków konsumenckich w sięganiu po polskie produkty żywnościowe tylko o 1 proc. daje nawet 7 mld zł więcej w budżecie krajowym oraz więcej miejsc pracy. W wymiarze klimatycznym również przynosi korzyści, bo transport lokalnych produktów to mniejszy ślad węglowy – wyjaśnił Wroński.

Kampania „Produkt polski”

Rzecz jasna w praktyce, gdy półki sklepowe zasypane są setkami towarów, nie wszyscy mają czas i ochotę na sprawdzanie, które z nich wyprodukowano w Polsce, a jeśli nawet sprzedają je polskie firmy, czy przypadkiem nie należą np. do grupy „Made in China”. Zadanie prostego identyfikowania na półkach sklepowych artykułów, które faktycznie zostały wyprodukowane w Polsce

i przez polskich pracowników, ułatwiają akcje promocyjne, choćby takie, jaką od czterech lat prowadzi Ministerstwo Rolnictwa wspólnie z Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa. Jej celem jest zwiększenie świadomości konsumentów na temat oznakowania „Produkt polski”.

Na specjalnie do tego celu stworzonej stronie internetowej www.polskasmakuje.pl/produkt-polski zostały zamieszczone informacje dla konsumentów i producentów dotyczące oznaczenia „Produkt polski” oraz materiały do bezpłatnego pobrania.

Informacje o oznaczeniu „Produkt Polski” oraz logo dostępne są na stronie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi: <https://www.gov.pl/web/rolnictwo/produkt-polski>.

Obecnie na stronie www.polskasmakuje.pl znajduje się ok. 6,5 tys. produktów, w tym blisko 1,3 tys. posiada oznaczenie „Produkt polski”.

Teraz Polska

Promowanie w kraju oraz za granicą polskich produktów i usług to główny cel statutowy Fundacji Polskiego Godła Promocyjnego. Najlepsze produkty i usługi wybierane są rokrocznie w konkursie o przyznanie Polskiego Godła Promocyjnego „Teraz Polska”.

Jak możemy dowiedzieć się ze strony internetowej głównego organizatora konkursu – Fundacji „Teraz Polska” – dowiedzieć się można, iż dotychczas przeprowadzono 30 edycji tego wydarzenia. Wzięło w nich udział ponad 5 tys. uczestników reprezentujących niemal wszystkie branże krajowej gospodarki. Łącznie nagrodzono 745 przedsiębiorstw, które również dzięki uzyskaniu godła „Teraz Polska” odniosły sukces rynkowy lub ugruntowały swoją pozycję. Wśród laureatów, obok krajowych potentatów, można znaleźć firmy średnie i małe, które często od niedawna działają na rynku.

Poza produktami i usługami kapituła godła „Teraz Polska” nagradza również przedsięwzięcia innowacyjne.

Fundacja prowadzi także specjalny program „Polski sukces – dokonania i perspektywy”. Jest on realizowany w różnorodnych formach debaty publicznej na temat źródeł, warunków i perspektyw sukcesu w wielu aspektach polskiej rzeczywistości. Celem debaty nad polską drogą do sukcesu jest m.in. identyfikacja tzw. dobrych praktyk, które mogą być pomocne w dalszym rozwoju biznesu, regionów i organizacji działających w naszym kraju.

Platformy i serwisy

Jak piszą twórcy zakupowej platformy internetowej Dobre-bo-polskie.pl, stanowi ona portal, który ma „jasny cel – wspierać lokalnych przedsiębiorców oraz oferować konsumentom wyłącznie sprawdzone produkty z pewnych źródeł i najlepszym składem”. Co więcej, „wbrew temu, co próbuje się nam wmówić, wiemy, że kapitał ma narodowość! Kupując za naszym pośrednictwem rodzime produkty, dbasz o siebie i bliskich oraz wspierasz polskich małych i średnich producentów, wytwórców i dostawców. Wpływasz na rozwój nowych miejsc pracy w Twoim regionie”.

Inną interesującą inicjatywą promującą zakupy rodzimej produkcji jest serwis Polska smakuje, stworzony „z myślą o oczekiwaniach producentów i rolników wytwarzających żywność”. Serwis wyjaśnia, iż „aby producenci i rolnicy wytwarzający żywność mogli dotrzeć z ofertą do jak największego grona odbiorców, w oparciu o serwis Polska smakuje utworzono platformę komunikacji pomiędzy producentami polskiej żywności wyróżniającą się wysoką jakością a konsumentami, którzy chcą dokonywać świadomych wyborów”.

Z kolei celem platformy zakupowej Polpol.pl jest „promocja i sprzedaż jakościowych polskich produktów, przy jednoczesnym wspieraniu świadomej konsumpcji, postaw proobywatelskich, a przede wszystkim idei patriotyzmu gospodarczego”. Platforma wyjaśnia: „Nie bojkotujemy produktów zagranicznych – jest XXI wiek, globalizacja i nie można się na to obrażać, sięgając po protekcjonizm. Zachęcamy, aby najpierw poszukać produktu polskiego, a dopiero w następnej kolejności sięgać po ten łatwo dostępny, zagraniczny”.

PARTNER RUBRYKI

KGHM
POLSKA MIEDŹ

PRZYSZŁOŚĆ JEST **Z MIEDZI**

Globalny lider w produkcji miedzi i srebra. Gigant, wizjoner odkrywca w branży wydobywczej i produkcyjnej. Od ponad 60 lat wydobywamy i przetwarzamy cenne zasoby ziemi, skutecznie budując pozycję lidera branży. Dzięki wiedzy i doświadczeniu naszych pracowników tworzymy produkty, które umożliwiają zrównoważony rozwój świata.

www.kghm.com



KGHM
POLSKA MIEDŹ

I POLSKI PRZEDSIĘBIORCA 2022 „GAZETY POLSKIEJ CODZIENNE”

NOMINACJA W KATEGORII
FILANTROPGrzegorz
Olszewski

prezes zarządu Alior Bank Spółka Akcyjna



Alior Bank rozpoczął działalność w 2008 r. jako bank nowego typu – łączący zasady tradycyjnej bankowości z innowacyjnymi produktami. Alior Bank, zatrudniający obecnie ponad 7 tys. osób, to nowoczesna, elastyczna organizacja, dostosowująca się do zmieniającego się otoczenia. Oferowane przez bank produkty i usługi oraz jakość obsługi pozwoliły na zdobycie ponad 4,1 mln klientów detalicznych i prawie 250 tys. klientów biznesowych. Klienci obsługiwani są online, a także w 187 oddziałach oraz ponad 300 placówkach partnerskich. Bank konsekwentnie wzmacnia swoją pozycję na rynku m.in. dzięki poszerzaniu oferty o kolejne innowacyjne produkty i usługi.

Kierowany przez prezesa Grzegorza Olszewskiego Alior Bank od pierwszego dnia agresji Rosji na Ukrainę zaangażował się w pomoc humanitarną. Wartość podjętych do tej pory inicjatyw pomocowych szacuje się



fot. mat. pras.

na ponad 25 mln zł. Działania wspierające ukraińskich uchodźców wojennych prowadzono w różnych obszarach. W ramach pomocy humanitarnej zorganizowano przestrzeń, dzięki której uchodźcy mogą jak najszybciej osiągnąć samodzielność w czasie pobytu w Polsce. Do dyspozycji władz samorządowych oddano 10 lokali użytkowych na terenie 7 województw o łącznej powierzchni 11,8 tys. mkw. Budynki zostały przekształco-

ne m.in. w obiekty użyteczności publicznej dla ukraińskich dzieci i młodzieży. W Warszawie w dawnej centrali Alior Banku przy ul. Towarowej została udostępniona przestrzeń biurowa, w której zorganizowano Centrum Pomocy Towarowa. W budynku działa Caritas Polska wraz z Centrum Pomocy Migrantom i Uchodźcom. W placówce obywatele Ukrainy mają zapewnione wsparcie psychologiczne, zawodowe i edukacyjne, a także opiekę nad nieletnimi. Przygotowano też stanowiska do nauki zdalnej.

Centrum Pomocy Towarowa odwiedziło wiele dostojnych gości z Polski i zagranicy, m.in. pierwsza dama RP Agata Kornhauser-Duda i pierwsza dama Ukrainy Ołena Zelenska.

W ramach pomocy instytucjonalnej przetłumaczono na język ukraiński stronę WWW. banku, aplikację mobilną oraz bankowość internetową. Obywatele Ukrainy mogą bez opłat otwierać konta we wszystkich oddziałach i placówkach partnerskich, a także wyrobić tam dokumenty, np. Kartę pobytu. Bank nie pobierał opłaty za prowadzenie rachunku i karty płatniczej przez okres 12 miesięcy. Poza tym uproszczono sposób otwierania konta bankowego dla Ukraińców, przygotowano też wiele innych udogodnień, jak bezpłatne wypłaty z bankomatów dla posiadaczy wybranych kont.

Pomoc Ukrainie nie jest jedyną działalnością pomocową, w którą angażują się pracownicy Alior Banku. Kierownictwo banku umożliwia i zachęca pracowników do angażowania się w różne działania społeczne, m.in. w ramach Fundacji Alior Banku. Organizowane są m.in. warsztaty z seniorami, akcje „Podaruj prezent”, działania w ramach Eko Challenge. Od 2022 r. każdy pracownik Alior Banku może wykorzystać 16 godzin w roku na wolontariat z zachowaniem prawa do wynagrodzenia.

NOMINACJA W KATEGORII
FILANTROPAnna
Lewandowska

prezes Stowarzyszenia Olimpiady Specjalne Polska

Joanna
Styczeń-
Lasockadyrektor generalna Stowarzyszenia Olimpiady
Specjalne Polska

fot. mat. pras.

Olimpiady Specjalne Polska to program akredytowany przez międzynarodowy ruch Special Olympics inc., którego główną działalnością jest organizowanie treningów i zawodów sportowych dla osób z niepełnosprawnością intelektualną.

Przez sport zawodnicy rozwijają się zarówno fizycznie, jak i społecznie. Uczą się nowych umiejętności, przełamują własne bariery, stają się bardziej odważni, otwarci i pewni siebie. Poza sportem stowarzyszenie tworzy inicjatywy zmieniające świadomość społeczeństwa dotyczące potencjału, umiejętności i potrzeb osób z niepełnosprawnością intelektualną. Przykładem są programy Zdrowie, tj. Zdrowi Sportowcy, Zdrowa Społeczność Olimpiad Specjalnych; programy edukacyjne: „Dołącz do nas”, uniwersytecki; programy integracyjne: Sporty Zunifikowane,

Młodzi Sportowcy, Program Rodzinny, Lider Olimpiad Specjalnych, Wolontariat itd. Sport pozwala zawodnikom na pokazanie ich emocji, pełnienie różnych funkcji społecznych, edukację, aktywność zawodową. W ten sposób przełamuje się stereotypy, przyczynia się do lepszego zrozumienia i akceptacji osób z niepełnosprawnością intelektualną.

Olimpiady Specjalne zostały stworzone w przekonaniu, że osoby z niepełnosprawnością intelektualną potrafią przy odpowiedniej zachęcie i instrukcji trenować, cieszyć się i czerpać korzyści z uczestnictwa w sportach indywidualnych i zespołowych dostosowanych, jeśli to niezbędne, do ich potrzeb i możliwości. Mottiem każdego zawodnika są słowa przysięgi olimpijskiej wypowiedziane w trakcie ceremonii otwarcia zawodów sportowych: „Pragnę zwyciężyć, lecz jeśli nie będę mógł zwyciężyć, niech będę dzielny w swym wysiłku”. Misją stowarzyszenia jest zapewnienie całorocznego cyklu treningów i zawodów sportowych w różnych dyscyplinach sportowych dzieciom i dorosłym z niepełnosprawnością intelektualną, zapewnienie ciągłej możliwości rozwoju, demonstrowania odwagi, dzielenia się radością ze zdobytych nagród oraz nawiązywanie przyjaźni pomiędzy rodzinami, innymi zawodnikami, społecznością lokalną.

Polska była pierwszym krajem Europy Środkowo-Wschodniej, w którym ruch Olimpiad Specjalnych rozpoczął oficjalną działalność, jeszcze na początku lat 80. Od tego czasu systematycznie rozwijał się, przede wszystkim dzięki zaangażowaniu i oddaniu rodzin sportowców, trenerów, wolontariuszy i działaczy. Dzięki temu dziś zawodnicy mogą prowadzić działania na najwyższym poziomie. W ramach stowarzyszenia Olimpiady Specjalne w Polsce trenuje ponad 17,5 tys. zawodników, zrzeszonych w 507 klubach, w 18 oddziałach regionalnych. Do wyboru mają 24 dyscypliny sportowe, letnie i zimowe. Oprócz regularnego cyklu treningowego stowarzyszenie organizuje ponad 260 imprez sportowych i zawodów rocznie. W ruchu Olimpiad Specjalnych w Polsce uczestniczy również 1445 trenerów, 659 członków rodzin i 7372 wolontariuszy. Do grona przyjaciół Olimpiad Specjalnych należy m.in. Agata Kornhauser-Duda, małżonka prezydenta RP, która objęła stowarzyszenie honorowym patronatem.



POLSKI PRZEDSIĘBIORCA 2022 „GAZETY POLSKIEJ CODZIENNE”



II

NOMINACJA W KATEGORII
FILANTROPMarek
Kalbarczyk

społeczny prezes Fundacji Szansa dla Niewidomych



Fundacja Szansa dla Niewidomych została powołana w styczniu 1992 r. z inicjatywy Marka Kalbarczyka, założyciela i głównego udziałowca spółki Altix. Jej głównym celem jest promocja i zastosowanie nowoczesnej rehabilitacji niewidomych i słabowidzących.

Fundacja powstała w momencie, kiedy na całym świecie otwierały się nowe możliwości pomagania niewidomym – pojawiły się brajlowskie i mówiące urządzenia oraz specjalistyczne programy komputerowe, a także rozwiązania powiększające druk i obrazy. Nowoczesna rehabilitacja niewidomych to także innowacyjne dyscypliny sportowe, jak bezwzrokowy ping-pong, kręgielnia, blind tenis, blind football, a nawet blind golf, nie wspominając o pływaniu, lekkiej atletyce itd. To także najszerzy dostęp do informacji, wie-



fot. mat. pras.

dzy, edukacji, wykształcenia i pracy. W Europie i Ameryce Północnej niewidomi i niedowidzący są zrehabilitowani i oprzyrządowani na taką skalę, że dorównują widzącym. Fundacja Szansa dla Niewidomych stara się, by tak było i w Polsce. Jest przede wszystkim or-

ganizacją, która doradza niewidomym i słabowidzącym, jak aktywnie żyć i odnosić sukcesy.

Fundacja Szansa dla Niewidomych stała się prekursorem wielu rozwiązań, o których jeszcze nie tak dawno niewiele osób słyszało. Przykładami takich działań są m.in. grupowe szkolenia komputerowe dla niewidomych, projekty dyscyplin sportowych uprawianych bez pomocy wzroku, inicjatywy dotyczące dostępności obiektów i informacji, audycje radiowe i telewizyjne dotyczące integracji i praw obywatelskich, nowoczesne wykorzystywanie systemu Braille'a. Fundacja prowadzona przez Marka Kalbarczyka organizuje Światowe Spotkania Niewidomych, Słabowidzących i ich Bliskich.

Obecnie fundacja ma 18 biur w kraju, prowadzi także działalność zagraniczną, głównie w Ukrainie, Rumunii, Gruzji. Dzięki udziałowi w gremiach doradczych rządu, kontaktom z mediami fundacja ma okazję do budowania właściwej świadomości społecznej o niepełnosprawności. Fundacja stworzyła dział projektowy, dział charytatywny, Wydawnictwo Trzecie Oko, kilkanaście tyflopunktów. Organizuje konferencje, cykl zawodów w szachach, w układaniu kostki Rubika i wiele innych cennych dla społeczności wydarzeń. Ogromną większość tych działań zaprojektował społeczny prezes fundacji Marek Kalbarczyk, który jest także ich głównym sponso-rem. W ciągu 31 lat działalności Fundacja Szansa dla Niewidomych pomogła około 10 tys. osób z niepełnosprawnością wzroku. W tym okresie Marek Kalbarczyk przekazał fundacji prywatnie, względnie poprzez swoją firmę Altix fundusze sięgające kwoty około 5 milionów zł, dzięki którym mogła ona zrealizować wiele ważnych społecznie celów.

NOMINACJA W KATEGORII
FILANTROP

Federacja Parasol



Celem utworzenia i funkcjonowania Podkarpackiej Federacji Organizacji Obywatelskich „Parasol” jest wszechstronna pomoc organizacjom pozarządowym z województwa podkarpackiego. Dzięki działaniom własnym i zorganizowanej w jej ramach grupy Parasol organizacje mogły na dużą skalę pomagać uchodźcom z Ukrainy. Organizacje zrzeszone w ramach Federacji Parasol organizowały transporty darów na Ukrainę, punkty recepcyjne, pomagały w transferze uchodźców do różnych miejsc w Polsce.

Federacja, będąca oddolną, apolityczną inicjatywą podkarpackich organizacji pozarządowych i ak-

tywistów, organizuje szkolenia, warsztaty, konferencje. Prowadzone szkolenia i doradztwo pomagają organizacjom być na bieżąco z istotnymi informacjami i przepisami prawa, dotyczącymi trzeciego sektora. Dzięki tworzonej bazie kontaktów organizacje mogą się ze sobą wymieniać informacjami, podejmować wspólne inicjatywy. Federacja pomaga wprowadzać przedstawicieli organizacji w skład różnych społecznych ciał doradczych, żeby ich głos stał się słyszany. Pomaga także w aplikowaniu o środki z różnych programów, których beneficjentami mogą być organizacje pozarządowe. Przedstawiciele organizacji włączają się również w proces

tworzenia zasad, które mają dać równe szanse dla trzeciego sektora.

Swoim zasięgiem i działalnością organizacja obejmuje województwo podkarpackie, jednak gdy jest taka potrzeba, rozszerza swoją aktywność na cały kraj, a także zagranicę. Udzielając pomocy potrzebującym, współpracuje nieraz ze znanymi i doświadczonymi organizacjami, w tym o zasięgu międzynarodowym. Doceniając aktywność i zaangażowanie w pomoc Ukraincom w pierwszych tygodniach wojny grupa Parasol została uhonorowana Nagrodą Prezydenta RP Andrzeja Dudy „Dla Dobra Wspólnego” w kategorii dzieło.

NOMINACJA W KATEGORII
FILANTROP

Fundacja „Bezgraniczni”



Fundacja „Bezgraniczni” została powołana w 2019 r. przez Zarząd Oddziałowy Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego przy Podlaskim Oddziale Straży Granicznej. W zarządzie fundacji znajdują się osoby będące funkcjonariuszami Straży Granicznej, znający jak nikt inny potrzeby, a zarazem problemy, z jakimi borykają się funkcjonariusze formacji Straży Granicznej. Fundacja działa w skali ogólnopolskiej.

Celem fundacji „Bezgraniczni” jest pomoc funkcjonariuszom Straży Granicznej, członkom ich rodzin oraz emerytom i rencistom. Organizacja dba o ochronę i profilaktykę życia, zdrowia oraz mienia,

prowadzi działalność na rzecz bezpieczeństwa powszechnego. Fundacja udzielała pomocy funkcjonariuszom Straży Granicznej m.in. w czasie pandemii COVID-19 oraz ataku hybrydowego na wschodnią granicę Polski.

Fundacja stara się promować zdrowy tryb życia w środowisku funkcjonariuszy Straży Granicznej poprzez sport i turystykę. Promuje także postawy patriotyczne oraz pielęgnuje wiedzę dotyczącą dziedzictwa narodowego. Wspiera działalność oświatową i kulturalną w zakresie kultury fizycznej i sportu, ochrony środowiska, dobroczynności, ochrony zdrowia i pomocy społecznej, bezpieczeństwa powszech-

nego, rehabilitacji zawodowej i społecznej inwalidów. „Bezgraniczni” sprawują także opiekę nad grobami poległych funkcjonariuszy Straży Granicznej, żołnierzy i innych służb mundurowych na terenie Polski oraz poza granicami kraju.



06.06.2023 r.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI
W POZNANIU**
AL. NIEPODLEGŁOŚCI 8, 61-875 POZNAŃ
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

prawa użytkowania wieczystego gruntu stanowiącego działkę ewidencyjną nr 5/78 o powierzchni 1,2751 ha, obręb nr 0061, WILDA, położoną w Poznaniu, województwo wielkopolskie, wraz z prawem własności posadowionej na niej zabudowy

Dla nieruchomości wydana została decyzja o warunkach zabudowy nr 317/2021 z dnia 23 lipca 2021 r. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z Ogłaszającym.

Cena wywoławcza nieruchomości: 20 500 000,00 zł netto
 Wadium: 2 050 000,00 zł Postąpienie: 200 000,00 zł
 Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 29.08.2023 r. o godz. 11.00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój nr 350. **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:**

- **wpłata wadium** na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: 1008/KNO/446/2023** w terminie **do dnia 24.08.2023 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał licytację zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybiccia określone są w Regulaminie przetargowym.

- **złożenie oferty** w terminie **do dnia (28.08.2023 r. do godz. 10.00)** w zamkniętej kopercie opisanej: „Oferta na przetarg nr postępowania: 1008/KNO/446/2023. Nie otwierać przed godziną 11.00 dnia 29.08.2023 r.” w siedzibie Ogłaszającego. Oferta powinna spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.

- **nie później niż 3 (trzy) dni przed złożeniem oferty (tj. nie później niż do dnia 24.08.2023 r.), złożenie dokumentów** o których mowa w § 3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „Dokumenty do przetargu nr postępowania: 1008/KNO/446/2023”. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A. przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert.

Oferta jest wiążąca w przeciągu 9 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Warunkiem skutecznego nabycia nieruchomości jest uzyskanie zgody ministra właściwego do spraw transportu na dokonanie tej czynności prawnej. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231).. Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, Monika Zielaskowska, tel. 723 995 801, e-mail: monika.zielaskowska@pkp.pl, Agnieszka Mazur, e-mail: agnieszka.mazur@pkp.pl oraz sekretariat Oddziału, e-mail: sekretariat.knpo@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI
W POZNANIU**
AL. NIEPODLEGŁOŚCI 8, 61-875 POZNAŃ
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

prawa użytkowania wieczystego gruntu położonego w Szczecinie - oznaczonego jako działki nr 63/4 i 63/5 o łącznej powierzchni 0,3263 ha (obręb 326201_1.4057, Dąbie 57) - wraz z prawem własności znajdującej się na nim zabudowy

Cena wywoławcza nieruchomości: 1 360 000,00 zł netto
 Wadium: 136 000,00 zł Postąpienie: 20 000,00 zł
 Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z Ogłaszającym. Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 18.07.2023 r. o godz. 11:00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój nr 350. **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:**

- **wpłata wadium** na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem w tytule **nr postępowania: 1008/KNO/448/2023** w terminie **do dnia 13.07.2023 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz

licytację zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybiccia określone są w Regulaminie przetargowym.

- **złożenie oferty** w terminie **do dnia (17.07.2023 r. do godz. 10.00)** w zamkniętej kopercie z dopiskiem: „Oferta na przetarg nr postępowania: 1008/KNO/448/2023. Nie otwierać przed godz. 11:00 dnia 18.07.2023 r.” - Oferta powinna spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.

- **nie później niż 3 (trzy) dni przed złożeniem oferty (tj. nie później niż do dnia 13.07.2023 r.), złożenie dokumentów** o których mowa w § 3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „Dokumenty do przetargu nr postępowania: 1008/KNO/448/2023”. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A. przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w przeciągu 9 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Warunkiem skutecznego nabycia nieruchomości jest uzyskanie zgody ministra właściwego do spraw transportu na dokonanie tej czynności prawnej. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy 2 mln zł, warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Rady Nadzorczej PKP S.A. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 723 995 801, tel. 723 191 852, oraz Sekretariat Oddziału, e-mail: sekretariat.knpo@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI
W GDAŃSKU**
UL. DYREKCJA 2-4, 80-852 GDAŃSK
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

Nieruchomości położonych w Gardej przy ul. Dworcowej 2, w woj. pomorskim, na którą składa się:

1. **Prawo własności lokalu mieszkalnego nr 4 o powierzchni użytkowej 56,74 m² wraz z pomieszczeniami przynależnymi, tj. piwnicą o powierzchni 18,29 m² w budynku mieszkalnym, pomieszczeniem o pow. 8,32 m² i WC o pow. 1,18 m² w budynku gospodarczym oraz udziałem wynoszącym 8453/52242 w częściach wspólnych budynków i urządzeń infrastruktury i w prawie własności gruntu oznaczonego w ewidencji gruntów jako działka nr 59/2 o pow. 0,2053 ha, obręb Kalmuzy, gm. Gardeja;**
2. **Prawo własności lokalu mieszkalnego nr 5 o powierzchni użytkowej 61,96 m² wraz z pomieszczeniami przynależnymi, tj. piwnicą o pow. 24,18 m² w budynku mieszkalnym, pomieszczeniem o pow. 9,23 m² i WC o pow. 1,18 m² w budynku gospodarczym oraz udziałem wynoszącym 9655/52242 w częściach wspólnych budynków i urządzeń infrastruktury i w prawie własności gruntu oznaczonego w ewidencji gruntów jako działka nr 59/2 o pow. 0,2053 ha, obręb Kalmuzy, gm. Gardeja;**
3. **Prawo własności lokalu mieszkalnego nr 6 o powierzchni użytkowej 55,13 m² wraz z pomieszczeniami przynależnymi, tj. piwnicą o pow. 21,40 m² w budynku mieszkalnym, pomieszczeniem o pow. 8,32 m² i WC o pow. 1,18 m² w budynku gospodarczym oraz udziałem wynoszącym 8603/52242 w częściach wspólnych budynków i urządzeń infrastruktury i w prawie własności gruntu oznaczonego w ewidencji gruntów jako działka nr 59/2 o pow. 0,2053 ha, obręb Kalmuzy, gm. Gardeja.**

Cena wywoławcza nieruchomości: 157 000,00 zł netto
 Wadium: 15 700,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł
 Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim skontaktowaniu się z Ogłaszającym tel. 783 920 608. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 10.07.2023 r. o godz. 09.30**, w siedzibie Ogłaszającego, pokój nr 226. **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:**

- **wpłata wadium** na konto wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: 1002/KNO/459/2023** w terminie **do dnia 04.07.2023 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz

utraty praw wynikających z przybiccia określone są w Regulaminie przetargowym.

- **złożenie oferty** w siedzibie Ogłaszającego, **w terminie do dnia 07.07.2023 r. godz. 14:00** w zamkniętej kopercie z dopiskiem: „Oferta na przetarg nr postępowania: 1002/KNO/459/2023. Nie otwierać przed godziną 09.30 dnia 10.07.2023 r.” - Oferta powinna spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.

- **nie później niż 3 (trzy) dni przed złożeniem oferty tj. do dnia 04.07.2023 r. do godz. 14:00**, złożenie dokumentów o których mowa w § 3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „**Dokumenty do przetargu nr postępowania: 1002/KNO/459/2023**”. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A. przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w przeciągu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro to warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20, § 28 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231).. Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 798 017 711, mail: wiktor.hinc@pkp.pl Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI
W WARSZAWIE**
UL. ARMATNIA 14, 01-246 WARSZAWA
OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

1. **Prawa własności lokalu mieszkalnego nr 82 położonego w budynku mieszkalnym przy ul. Franklina Roosevelta numer 9 w Piotrkowie Trybunalskim, woj. łódzkie, o powierzchni użytkowej 58,00 m² wraz z pomieszczeniami przynależnymi (w postaci piwnicy o powierzchni 5,40 m² i komórki o powierzchni 6,80 m²) o łącznej powierzchni 12,20 m², udziałem wynoszącym 702/49633 w częściach wspólnych budynków i innych urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali i takim samym udziałem w prawie własności gruntu oznaczonego geodezyjnie jako działka nr ew. o 17/17 o powierzchni 0,5179 ha, obręb 32.**

Cena wywoławcza nieruchomości: 148 000,00 zł netto
 Wadium: 14 800,00 zł Postąpienie: 2 000,00 zł

2. **Prawa własności lokalu mieszkalnego nr 83 położonego w budynku mieszkalnym przy ul. Franklina Roosevelta numer 9 w Piotrkowie Trybunalskim, woj. łódzkie, o powierzchni użytkowej 58,8 m² z pomieszczeniami przynależnymi (w postaci piwnicy o powierzchni 5,20 m² i komórki o powierzchni 6,80 m²) o łącznej powierzchni 12 m² wraz z udziałem wynoszącym 708/49633 w częściach wspólnych budynków i innych urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali i takim samym udziałem w prawie własności gruntu oznaczonego geodezyjnie jako działka nr ew. o 17/17 o powierzchni 0,5179 ha, obręb 32.**

Cena wywoławcza nieruchomości: 161 800,00 zł netto
 Wadium: 16 180,00 zł Postąpienie: 2 000,00 zł
 Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim ustaleniu terminu z Ogłaszającym. **Przetarg odbędzie się w dniu 13.07.2023 r. o godz. poz. 1- 10.00, poz. 2- 11:00** w siedzibie Ogłaszającego pokój nr. 12. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym w terminie do dnia **10.07.2023 r.** z dopiskiem „Przetarg na zbycie nieruchomości **nr postępowania: poz. 1- 1010/KNO/442/2023, poz. 2- 1010/KNO/443/2023.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał licytację zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybiccia określone są w Regulaminie przetargowym. Oferta jest wiążąca w przeciągu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego/rokowań uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. Euro warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego



POLSKIE KOLEJE PAŃSTWOWE
Spółka Akcyjna

06.06.2023 r.

ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym, informacją przetargową oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 506 626 601, e-mail: agnieszka.fabisiak@pkp.pl Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI W GDAŃSKU
UL. DYREKCYJNA 2-4, 80-852 GDAŃSK
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

Nieruchomości położonych w Gardei przy ul. Dworcowej 2, w woj. pomorskim, na którą składa się:

1. Prawo własności lokalu mieszkalnego nr 1 o powierzchni użytkowej 46,03 m² wraz z pomieszczeniami przynależnymi, tj. piwnicą o powierzchni 17,15 m² w budynku mieszkalnym, pomieszczeniem o pow. 9,23 m² i WC o powierzchni 1,18 m² w budynku gospodarczym oraz udziałem wynoszącym 7359/52242 w częściach wspólnych budynków i urządzeń infrastruktury i w prawie własności gruntu oznaczonego w ewidencji gruntów jako działka nr 59/2 o pow. 0,2053 ha, obręb Kalmuzy, gm. Gardeja;
2. Prawo własności lokalu mieszkalnego nr 2 o powierzchni użytkowej 52,08 m² wraz z pomieszczeniami przynależnymi, tj. trzema piwnicami o powierzchni 7,28 m², 10,58 m², 3,93 m² w budynku mieszkalnym, pomieszczeniem o pow. 9,62 m² i WC o powierzchni 1,18 m² w budynku gospodarczym oraz udziałem wynoszącym 8467/52242 w częściach wspólnych budynków i urządzeń infrastruktury i w prawie własności gruntu oznaczonego w ewidencji gruntów jako działka nr 59/2 o pow. 0,2053 ha, obręb Kalmuzy, gm. Gardeja;
3. Prawo własności lokalu mieszkalnego nr 3 o powierzchni użytkowej 58,23 m² wraz z pomieszczeniami przynależnymi, tj. piwnicą o powierzchni 28,02 m² w budynku mieszkalnym, pomieszczeniem o pow. 9,62 m² i WC o powierzchni 1,18 m² w budynku gospodarczym oraz udziałem wynoszącym 9705/52242 w częściach wspólnych budynków i urządzeń infrastruktury i w prawie własności gruntu oznaczonego w ewidencji gruntów jako działka nr 59/2 o pow. 0,2053 ha, obręb Kalmuzy, gm. Gardeja.

Cena wywoławcza nieruchomości: 142 000,00 zł netto

Wadium: 14 200,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim skontaktowaniu się z Ogłaszającym, tel. 783 920 608. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 10.07.2023 r. o godz. 09.00**, w siedzibie Ogłaszającego, pokój nr 226. **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:**

- **wpłata wadium** na konto wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: 1002/KNO/458/2023** w terminie **do dnia 04.07.2023 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który go wygrał zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym.

- **złożenie oferty** w siedzibie Ogłaszającego, **w terminie do dnia 07.07.2023 r. godz. 14:00** w zamkniętej kopercie z dopiskiem: „**Oferta na przetarg nr postępowania: 1002/KNO/458/2023 Nie otwierać przed godziną 09.00 dnia 10.07.2023 r.**” - Oferta powinna spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.,

- **nie później niż 3 (trzy) dni przed złożeniem oferty tj. do dnia 04.07.2023 r. do godz. 14:00**, złożenie dokumentów o których mowa w § 3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „**Dokumenty do przetargu nr postępowania: 1002/KNO/458/2023**”. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A. przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w przeciągu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro to warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym

na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20, § 28 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 798 017 711, mail: wiktor.hinc@pkp.pl Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

PKP S.A ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI W GDAŃSKU
UL. DYREKCYJNA 2-4, 80-852 GDAŃSK
OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

nieruchomości położonej w Sopocie przy ulicy Kościuszki w woj. pomorskim, na którą składa się prawo własności lokalu użytkowego - garażu nr 3 o powierzchni użytkowej 15,79 m² wraz z udziałem wynoszącym 1579/9556 w częściach wspólnych budynku, urządzeń infrastruktury i w prawie użytkowania wieczystego działki gruntowej nr 74/20 o powierzchni 0,0292 ha, arkusz map 26, gm. Sopot M.

Nieruchomość obciążona jest czynną umową dzierżawy. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim telefonicznym skontaktowaniu się z administratorem nieruchomości pod numerem telefonu 601 254 935.

Cena wywoławcza nieruchomości: 98 000,00 zł netto

Wadium: 9 800,00 zł Postąpienie: 1.000,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. **Przetarg odbędzie się dnia 10.07.2023 r. o godz. 10.00**, w siedzibie Ogłaszającego, pokój nr 226. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium na konto wskazane w regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: 1002/KNO/457/2023** w terminie **do dnia 07.07.2023 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał licytację zaliczane jest na poczet ceny nabycia. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym. Oferta jest wiążąca w przeciągu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro to warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 605 821 636. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI W KATOWICACH
UL. DAMROTA 8, 40-022 KATOWICE
OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

1. Nieruchomości położonej w Herbach przy ul. Wieczorka 3/1 woj. śląskie, na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego o pow. użytkowej 41,34 m² wraz z pomieszczeniami przynależnymi w postaci komórki o pow. użytkowej 6,03 m² i dwóch piwnic o pow. użytkowej 1,95 m² i 1,94 m² oraz udziałem w wysokości 13/100 w częściach wspólnych budynków i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właściciela lokalu oraz w prawie własności do działki gruntu oznaczonego geodezyjnie numerem 668/2 o pow. 0,1299 ha, obręb 0003, Herby;

Cena wywoławcza nieruchomości: 59 000,00zł netto

Wadium: 5 900,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł

2. Nieruchomości położonej w Herbach przy ul. Wieczorka 3/6, woj. śląskie, na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego o pow. użytkowej 60,21 m² wraz z pomieszczeniami przynależnymi w postaci komórki o pow. użytkowej 6,47 m², i piwnicy o pow. 6,05 m² oraz udziałem w wysokości 18/100 w częściach wspólnych budynków i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właściciela lokalu oraz w prawie własności do działki gruntu oznaczonego geodezyjnie nr 668/2 o pow. 0,1299 ha, obręb 0003, Herby.

Cena wywoławcza nieruchomości: 89 000,00 zł netto

Wadium: 8 900,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł

3. Nieruchomości położonej w Herbach przy ul. Lublinieckiej 5/1 woj. śląskie, na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego o pow. użytkowej 41,40 m² wraz z udziałem w wysokości 24/100 w częściach wspólnych budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właściciela lokalu oraz w prawie własności do działki gruntu oznaczonego geodezyjnie numerem 872/5 o pow. 0,2991 ha, obręb 0003, Herby.

Cena wywoławcza nieruchomości: 60 000,00 zł netto

Wadium: 6 000,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł

4. Nieruchomości położonej w Herbach przy ul. Lublinieckiej 5/4 woj. śląskie, na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego o pow. użytkowej 41,86 m² wraz z pomieszczeniem przynależnym w postaci wc o pow. 0,80m² oraz udziałem w wysokości 25/100 w częściach wspólnych budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właściciela lokalu oraz w prawie własności do działki gruntu oznaczonego geodezyjnie numerem 872/5 o pow. 0,2991 ha, obręb 0003, Herby.

Cena wywoławcza nieruchomości: 63 000,00zł netto

Wadium: 6 300,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł

5. Nieruchomości położonej w Herbach przy ul. Lublinieckiej 19/5 woj. śląskie, na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego o pow. użytkowej 31,09 m² oraz pomieszczenia przynależnego w postaci pomieszczenia gospodarczego (komórka) o pow. 5,92m² wraz z udziałem w wysokości 39/1000 w częściach wspólnych budynków i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właściciela lokalu oraz w prawie własności do działki gruntu oznaczonego geodezyjnie numerem 868/5 o pow. 0,4457 ha, obręb 0003, Herby.

Cena wywoławcza nieruchomości: 47 000,00 zł netto

Wadium: 4 700,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł

6. Nieruchomości położonej w Herbach przy ul. Lublinieckiej 21/2, woj. śląskie, na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego o pow. użytkowej 55,61 m² wraz z pomieszczeniem przynależnym w postaci komórki o pow. 5,92 m², oraz udziałem w wysokości 65/1000 w częściach wspólnych budynków i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właściciela lokalu oraz w prawie własności do działki gruntu oznaczonego geodezyjnie nr 868/5 o pow. 0,4457 ha, obręb 0003, Herby.

Cena wywoławcza nieruchomości: 55 000,00zł netto

Wadium: 5 500,00zł Postąpienie: 1 000,00 zł

7. Nieruchomości położonej w Herbach przy ul. Lublinieckiej 21/3, woj. śląskie, na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego o pow. użytkowej 41,60 m² wraz z pomieszczeniem przynależnym w postaci komórki o pow. 9,75 m², oraz udziałem w wysokości 54/1000 w częściach wspólnych budynków i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właściciela lokalu oraz w prawie własności do działki gruntu oznaczonego geodezyjnie nr 868/5 o pow. 0,4457 ha, obręb 0003, Herby.

Cena wywoławcza nieruchomości: 52 000,00 zł netto

Wadium: 5 200,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł

8. Nieruchomości położonej w Tarnowskich Górach, w przy ul. Zagórskiej, woj. śląskie, na którą składa się prawo użytkowania wieczystego gruntu oznaczonego geodezyjnie jako działki nr 2076/56 i 2077/56 o łącznej powierzchni 0,0459 ha, obręb 0015 Strzybnica.

Cena wywoławcza nieruchomości: 90 000,00 zł netto

Wadium: 9 000,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł
kutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Ww. lokale mieszkalne można oglądać po uprzednim skontaktowaniu się pod nr tel. 514 960 428. **Przetarg odbędzie się w dniu 14.07.2023 r. o godz. poz. 1- 9:00, poz. 2- 10:00, poz. 3- 11:00, poz. 4- 11:30, poz. 5- 12:00, poz. 6- 12:30, poz. 7- 13:00, oraz poz. 8 -12.07.2023 r. o godz. 09:00** w siedzibie Ogłaszającego, sala nr 9 (parter). Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: poz. 1- 1003/KNO/450/2023, poz. 2- 1003/KNO/451/2023, poz. 3- 1003/KNO/452/2023, poz. 4- 1003/KNO/453/2023, poz. 5-1003/KNO/454/2023, poz. 6- 1003/KNO/455/2023, poz. 7- 1003/KNO/456/2023, poz. 8-1003/KNO/449/2023** w terminie do dnia **poz. 1-7 - 10.07.2023 r., poz. 8- 07.07.2023 r.** oraz złożenie dokumentów zgodnie z Regulaminem nie później niż do dnia **poz. 1-7 - 10.07.2023 r. poz. 8- 07.07.2023 r.**



06.06.2023 r.

Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał licytację zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży nieruchomości. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie zbycia nieruchomości. Oferta jest wiążąca w przeciągu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego/rokowań uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym, informacją przetargową oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży poz. 1-7 - tel. 798 988 161, e-mail: agnieszka.prus@pkp.pl, poz. 8 - tel. (32) 710 16 68, tel. kom. 786 857 303, e-mail: wiktoria.szymczuk@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI
W POZNANIU**
AL. NIEPODLEGŁOŚCI 8, 61-875 POZNAŃ
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

1. Nieruchomości niezabudowanej, położonej w Górzycy, gmina Gryfice, powiat gryficki, woj. zachodniopomorskie, na którą składa się prawo użytkowania wieczystego gruntu działki o nr ew. 199/2, obręb Górzycy, o powierzchni 0,3075 ha.

Cena wywoławcza nieruchomości: 50 000,00 zł netto
Wadium: 5 000,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł

2. Nieruchomości niezabudowanej, położonej w Płotach, powiat gryficki, woj. zachodniopomorskie, na którą składa się prawo użytkowania wieczystego gruntu działki o nr ew. 296/4, obręb 0001, Płoty, o powierzchni 0,3884 ha wraz z prawem własności ogrodzenia betonowego.

Cena wywoławcza nieruchomości: 220 000,00 zł netto
Wadium: 22 000,00 zł Postąpienie: 3 000,00 zł

3. Nieruchomości lokalowej położonej w miejscowości Wierzchowo przy ul. Długiej 60 (woj. zachodniopomorskie, powiat drawski, gmina Wierzchowo) na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego nr 1 o powierzchni użytkowej 51,60 m², wraz z pomieszczeniami przynależnymi o łącznej powierzchni 61,92 m² oraz udziałem wynoszącym 0,5140 części w prawie własności działki oznaczonej ewidencyjnie numerem 522/5 o powierzchni 0,1153 ha obręb 0061, Wierzchowo i w prawie własności części budynków i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.

Cena wywoławcza nieruchomości: 85 000,00 zł netto
Wadium: 8 500,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł

4. Nieruchomości lokalowej położonej w Nowym Miasteczku przy ul. Dworcowej 5 (woj. lubuskie, powiat nowosolski, gmina Nowe Miasteczko M.), o powierzchni użytkowej 52,58 m² wraz z pomieszczeniami przynależnymi o łącznej powierzchni 34,75 m² oraz udziałem wynoszącym 8733/48518 części w prawie własności działki oznaczonej ewidencyjnie numerem 325/5 o powierzchni 0,1749 ha, obręb Nowe Miasteczko oraz w prawie własności części budynków i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali.

Cena wywoławcza nieruchomości: 85 000,00 zł netto
Wadium: 8 500,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmioty przetargów można oglądać: poz. 1, 2- po uprzednim uzgodnieniu terminu z Ogłaszającym, poz. 3- 4- po uprzednim potwierdzeniu terminu z Ogłaszającym –poz. 3- tel. 601 242 558, poz. 4- 605 720 205. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 11.07.2023 r. o godz. poz. 1- 11.00, poz. 2- 12:00, oraz w dniu 12.07.2023 r. o godz. poz. 3- 10:00, poz. 4- 11:00 w siedzibie Ogłaszającego, pokój nr 350. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:**
- **wpłata wadium** na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem nr postępowania: **poz. 1- 1008/KNO/444/2023, poz. 2- 1008/KNO/445/2023, poz. 3- 1008/KNO/447/2023, poz. 4 -1008/KNO/461/2023** w terminie

do dnia: poz. 1, 2 - 06.07.2023 r. poz. 3, 4 - 07.07.2023 r. Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał licytację zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym.

- **złożenie oferty** w terminie **do dnia (10.07.2023 r. do godz. poz. 1, 2 - 10.00, poz. 3, 4 - 15:00)** w zamkniętej kopercie z dopiskiem: „Oferta na przetarg nr postępowania: **poz. 1- 1008/KNO/444/2023, poz. 2- 1008/KNO/445/2023, poz. 3- 1008/KNO/447/2023, poz. 4-1008/KNO/461/2023** . **Nie otwierać przed godz. poz. 1- 11.00, poz. 2- 12:00 dnia 11.07.2023 r. poz. 3- 10:00, poz. 4- 11:00 dnia 12.07.2023 r.** - Oferta powinna spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.;

- **nie później niż 3 (trzy) dni przed złożeniem oferty** (tj. nie później niż **do dnia poz. 1, 2- 06.07.2023 r. poz. 3, 4 - 07.07.2023 r**), złożenie dokumentów o których mowa w § 3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „Dokumenty do przetargu nr postępowania: **poz. 1- 1008/KNO/444/2023, poz. 2-1008/KNO/445/2023, poz. 3-1008/KNO/447/2023, poz. 4- 1008/KNO/461/2023**. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A., przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w terminie **poz. 1,2,4 - 4 miesięcy, poz. 3- 9 miesięcy** od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11 i § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych. Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży: poz. 1,2 - tel. 723 995 801, tel. 723 191 852, poz. 3 - Ewa Pawlewska, tel. 605 720 921, e-mail: ewa.pawlewska@pkp.pl; poz. 4 - Dorota Jackowska, tel. 798 017 732, e-mail: dorota.jackowska@pkp.pl. Ponadto informacji udziela Agnieszka Mazur, tel. 723 191 852, e-mail: agnieszka.mazur@pkp.pl oraz Sekretariat Oddziału, e-mail: sekretariat.knpo@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny

**PKP S.A ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI
WE WROCŁAWIU**
UL. JOANNITÓW 13, 50-525 WROCŁAW
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:

nieruchomości położonej w miejscowości Nowa Wieś Grodziska, gmina Pielgrzymka, powiat złotoryjski, województwo dolnośląskie na którą składa się prawo użytkowania wieczystego gruntu oznaczonego geodezyjnie jako dz. nr 264/2 o pow. 0,0537 ha AM-2, obręb ewidencyjny 022603_2.0003 Nowa Wieś Grodziska wraz z prawem własności posadowionej na niej zabudowy

Przy sprzedaży nieruchomości przyszy jej nabywca zobowiązany będzie do wpłacenia jednorazowej opłaty w wysokości 411,00 zł netto z tytułu ustanowienia służebności gruntowej polegającej na prawie przejazdu i przechodu po działce nr 264/1, AM-2 o pow. 0,2955 ha, obręb ewidencyjny 022603_2.0003 Nowa Wieś Grodziska. Do ceny zostanie doliczony podatek VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami w dniu sprzedaży.

Cena wywoławcza nieruchomości: 43 000,00 zł netto
Wadium: 4 300,00 zł Postąpienie: 500,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim uzgodnieniu z Ogłaszającym, tel. 693 849 011 lub 601 286 182. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 11.07.2023 r. o godz. 11.00 w siedzibie Ogłaszającego, pokój 342. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:**

- **wpłata wadium** na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: 1011/KNO/460/2023** w terminie **do dnia 06.07.2023 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym.

- **złożenie oferty** w siedzibie Ogłaszającego w terminie **do dnia 06.07.2023 r., do godz. 14:00** w zamkniętej kopercie opisanej: „Oferta na przetarg nr postępowania: **1011/KNO/460/2023**.

Nie otwierać przed godziną 11.00 dnia 11.07.2023 r.”. Oferta powinna spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.,

- **nie później niż do dnia 03.07.2023 r.**, złożenie dokumentów o których mowa w § 3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „Dokumenty do przetargu nr postępowania: **1011/KNO/460/2023**”. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A., przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w przeciągu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 71 717 53 80. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

ODWOŁANIE PRZETARGU

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI
WE WROCŁAWIU**
UL. JOANNITÓW 13, 50-525 WROCŁAW
**ODWOŁUJE OGŁASZONY NA DZIEŃ 29.06.2023 r. PRZETARG
NA ZBYCIE:**

Zgodnie z § 11 pkt 1 regulaminu przetargu

nieruchomości położonej przy ul. Kolejowej w Jelczu–Laskowicach, powiat olawski, województwo dolnośląskie, na która składa się prawo użytkowania wieczystego gruntu oznaczonego geodezyjnie jako działka nr 27/6 o pow. 0,2046 ha, AM-45, obręb 0002, Laskowice wraz z prawem własności znajdującej się na niej zabudowy

Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 71 717 53 80.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA
NIERUCHOMOŚCIAMI WE WROCŁAWIU**
UL. JOANNITÓW 13; 50-524 WROCŁAW
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA:

sprzedaż złomu pochodzącego z likwidacji nieczynnych torów, budowli i urządzeń kolejowych zlokalizowanych na terenie działania PKP S.A. Oddziału Gospodarowania Nieruchomościami we Wrocławiu

Szacowana ilość złomu przeznaczona do sprzedaży wynosi łącznie **ok 5,35 ton** złomu według klas: złom stalowy nie wsadowy klasy N6, złom stalowy nie wsadowy klasy N10, złom miedzi klasy 1.01.1., obejmuje zadanie: **Zadanie 1 – ok. 5,35 ton**. Oferent zobowiązany jest we własnym zakresie zabezpieczyć załadunek i transport złomu oraz uporządkować teren. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest **wpłacenie wadium w wysokości: Zadanie 1 – 2 500,00 zł**, na konto Centrali PKP S.A. wskazane w materiałach przetargowych i przedłożenie oryginału dowodu wpłaty łącznie z ofertą do Komisji Przetargowej. Za datę uiszczenia wadium przyjmuje się dzień uznania rachunku bankowego PKP S.A., przy czym uznanie rachunku winno nastąpić nie później niż w dniu **16.06.2023 r.** Komisja dopuszcza złożenie przez jednego nabywcę wyłącznie jednej oferty cenowej (na jedno lub dowolną liczbę zadań). Oferta musi zawierać wszystkie dokumenty wymienione w Regulaminie przetargu oraz oferowane ceny jednostkowe netto (za 1 tonę) za wskazane klasy złomu. **Pisemną ofertę** w zamkniętej kopercie z dopiskiem: „Sprzedaż złomu PKP S.A OGN Wrocław I – 2023” **należy złożyć** w siedzibie Ogłaszającego **w terminie do 16.06.2023 r. (do godz. 12.00)**. Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w terminie do **20.06.2023 r.** Komplet materiałów przetargowych opublikowany jest na stronie www.pkp.pl Informacji na temat przetargu udziela Wydział Techniczny, tel. (71) 717 11 04. Komisja Przetargowa zastrzega sobie wycofanie jednego lub wszystkich zadań lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.



fot. mat. pras./d

WYSTAWA \ „Nie zmarnujcie niepodległości – srebra Funduszu Obrony Narodowej” to zainaugurowany wczoraj na Zamku Królewskim w Warszawie cykl wystaw w całym kraju. Z inicjatywy wicepremiera Piotra Glińskiego w każdym województwie odbędzie się pokaz obiektów z tego zbioru przygotowany przez Muzeum Narodowe w Poznaniu.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 6 CZERWCA 2023

KULTURA

17

WYWIAD \ Z BARBARĄ SCHABOWSKĄ, dyrektor Instytutu Adama Mickiewicza, rozmawia SYLWIA KRASNODEBSKA

Wygrały design i solidarność z Ukrainą

Na Wyspach Brytyjskich solidarność Polaków z Ukrainą jest tematem dyskutowanym w mediach. Dodatkowo zaangażowanie londyńczyków w zbiórkę okien [na potrzeby zbudowania Polskiego Pawilonu – przyp. red.] zaktywizowało lokalną społeczność, co jest jednym z celów twórców London Design Biennale. Chcą oni przecież zmieniać świat, projektować rozwiązania włączające ludzi, znajdować odpowiedzi na istotne kwestie społeczne.

Stworzony przez Instytut Adama Mickiewicza Polski Pawilon zdobył główną nagrodę na otwarciu London Design Biennale. Wygrał design czy pokaz solidarności z Ukrainą?

Jedno i drugie, bo pawilon został nagrodzony za całość, czyli zarówno realizację, jak i koncepcję stojącą u podstaw „Poetyki konieczności”. Ta oczywiście bezpośrednio nawiązuje do modnych w designie trendów związanych z ponownym użyciem materiałów, obniżaniem śladu węglowego czy wykorzystywaniem odpadów do tworzenia materiałów przyszłości. Niemniej na głębszym poziomie pawilon, co jest czytelne i spójne, opowiada o arcywłoskiej wartości, jaką jest solidarność. Ważne dla jury londyńskiego biennale, ale nie tylko tego, są projekty społecznie zaangażowane i takie, które w kreatywny sposób rozwiązują problemy współczesności. Polski Pawilon jest właśnie taką propozycją.

Elementem wystawy są zebrane w Anglii okna, które będą wystlane do Kijowa, Charkowa oraz Chersonia. Mają one posłużyć odbudowie ukraińskich domów. Dlaczego akurat okna?

Kuratorzy Polskiego Pawilonu, czyli Zofia Jaworow-

ska z Fundacji BRDA, Michał Sikorski i Petro Vladimirov, rok temu rozpoczęli zbierać okna w Polsce i wysyłać je na Ukrainę, by pomóc naszym sąsiadom w odbudowie domów. Projekt nazwali OKNO i do dziś końcówki serii okien czy okna z odzysku przekazują Ukraińcom. Filmową dokumentację tych działań mogą zobaczyć wszyscy odwiedzający nasz pawilon w Londynie. Projekt tego polsko-ukraińskiego zespołu kuratorskiego, który zwyciężył w konkursie organizowanym przez Instytut Adama Mickiewicza na Polski Pawilon na London Design Biennale, jest więc naturalną kontynuacją tej aktywności. Tym razem zbiórka odbyła się w Londynie, a pawilon jest też miejscem, w którym można poznać jedną z technik montażu starych okien w dowolnej przestrzeni czy podyskutować o społecznym aspekcie ponownego wykorzystania materiałów. Okna to również piękna metafora, szczególnie gdy można je podarować ofiarom wojny.

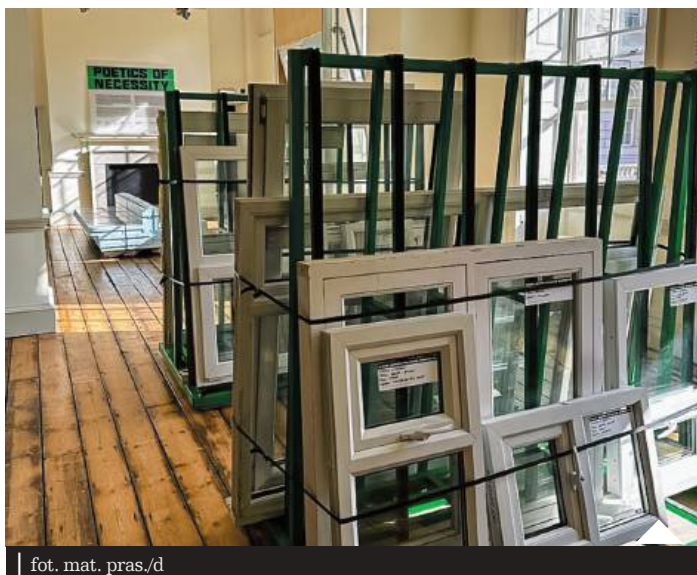
Zdobywając nagrodę, IAM pokonał reprezentantów z 40 krajów. Pomogło połączenie wątku poważnej polityki, społecznej wrażliwości

i modnej ekologii? Jak Pani sądzi, czym zdobyliście serca jury Biennale?

Na London Design Biennale można oglądać rozmaite technologicznie zaawansowane pawilony czy bardzo kosztowne realizacje wykorzystujące materiały przyszłości. Nasz pawilon jest prosty, wyjątkowo spójny i trafia w sedno tegorocznego hasła Biennale: „The Global Game: Remapping Collaboration”. Nawet więcej, powiedziałabym, że obecnie relacje polsko-ukraińskie i nasze zaangażowanie w pomoc Ukrainie da się wręcz opisać tym hasłem. A na Wyspach Brytyjskich solidarność Polaków z Ukrainą jest tematem dyskutowanym w mediach. Dodatkowo zaangażowanie londyńczyków w zbiórkę okien zaktywizowało lokalną społeczność, co jest jednym z celów twórców Biennale. Chcą oni przecież zmieniać świat, projektować rozwiązania włączające ludzi, znajdować odpowiedzi na istotne kwestie społeczne. Kryzys i ograniczony dostęp do zasobów zmuszają do nowego spojrzenia na przedmioty, stwarzają nowe procesy i mogą być też szansą. Tak jak ponowne wykorzystanie okien, które z odpa-



Barbara Schabowska: Okna to piękna metafora, szczególnie gdy można je podarować ofiarom wojny | fot. mat. pras./d



| fot. mat. pras./d

dów zmieniają się w przedmioty użytkowe, dodatkowo metaforycznie opisujące relacje międzyludzkie i realnie pomagające ofiarom wojny.

Wystawa nazywa się „Poetyka konieczności”. Dla dyrektora Instytutu Adama Mickiewicza

ważniejsza jest poezja czy pragmatyzm?

Doceniam takie projekty jak ten. Właśnie dlatego wygrał w konkursie na projekt Polskiego Pawilonu w Londynie. Okno stwarza pragmatyczne ramy dla każdego, nawet najbardziej poetyckiego horyzontu.

Wierne kobiety nie znoszą podejrzeń

OPERA \ Kobiętę schwytać jest łatwo, ale jak zmusić jej serce do miłości? Po raz kolejny dylemat ten poddany zostaje teatralnej interpretacji. I po raz kolejny z sukcesem. Warszawska Opera Kameralna wystawiła „Urowadzenie z seraju” w reż. Michała Znanieckiego.

„Wolne dziewczuchy są zbyt swawolne, więc trzeba je zamknąć” – ogłasza turecki basza, więzący w swoim pałacu Konstancję (bezblędna Joanna Moskowitz) i Blondę (oblędna Pauliana Horajska). Kobiety trafiają do niewoli porwane przez piratów i sprzedane Selimowi Baszy. Pojawienie się niewiast wywołuje ekscytację tureckich mężczyzn. Byłoby łatwiej, gdyby nie byli pyszałkami i hultajami. Ale nie tylko ich grubiaństwo zniechęca kobiety do romansu. Obie są szczęśliwie zakochane i wypatrują swoich wybawców.

Belmonte (stający zawsze na wysokości zadania Aleksander Kunach) i Pedrillo (bardzo dobry Bartosz Nowak) robią wszystko, by odbić swoje ukochane. Czy aby na pewno jednak były im wierne? Czy mężczyźni uwierzą w ich lojalność?

Na wszystkie te pytania bohaterowie libretta z XVIII w. znajdą odpowiedzi na stołecznej scenie kilka wieków później. A współczesne spojrzenie na siłę kobiet w walce o swoje potrzeby tylko doda pikanterii tekstowi Gottlieba Stephaniego. Ze swadą czyni to Michał



Warto pamiętać, że „Urowadzenie z seraju” było pierwszym dziełem scenicznym, z jakim Mozart wystąpił w Wiedniu. I warto przyjąć to dzieło przez pryzmat młodości kompozytora, który miał wtedy 26 lat | fot. Grzegorz Bargiel/WOK/d

Znaniecki, nie pierwszy raz współpracując z Warszawską Operą Kameralną. A skoro Znaniecki, to i falliczny kaktus na scenie, i serce rysowane kredą. To Blondą mówiącą po polsku z brytyjskim akcentem i tancerze prezentujący wyrzeźbione na siłowni ciała. To jednak tylko ozdoby przypominające, że opowieść przywołujemy tu i teraz, bo wciąż jest o czym rozmawiać. A dyskusje o wierności i sile miłości przy muzyce Mozarta zawsze są owocne.

Sylwia Krasnodebska

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-9 GOSPODARKA

10-11

PATRIOTYZM GOSPODARCY

12-13

POLSKI PRZEDSIĘBIORCA

17

KULTURA

18-19

PUBLICYSTYKA

21 PROGRAM TV

22-24

SPORT



POLITYKA \ Jeśli marsz 4 czerwca był sukcesem, to był to sukces PO i samego Tuska, który wreszcie wywalczył sobie potwierdzenie swojej pozycji lidera opozycji

Po wielkim dniu liberałów

Marsz zwołany przez Platformę Obywatelską przeszedł ulicami Warszawy. Nie obyło się bez obowiązkowych kontrowersji wokół prezentowanych haseł czy sprzecznych danych na temat frekwencji. Ta była jednak wystarczająco duża, by imprezę uznać z punktu widzenia Donalda Tuska za sukces. Marszu nie należy ani przeceniać, jak czynią to jego zwolennicy, ani całkowicie lekceważyć, do czego skłonność ma część prawicy. Tłum przeszedł i rozjechał się do domów, lecz czy zmieniło to coś w polskiej polityce?



**Krzysztof
Karnkowski**

Oczekiwania niewątpliwie były ogromne, a sukces frekwencyjny – niemal pewny. Od wielu tygodni widać było potężną mobilizację zarówno w mediach społecznościowych, jak i w terenie, w lokalnych strukturach Platformy; trudno zresztą dziś rysować granicę między jednym a drugim. Wdzieliśmy jednak coś jeszcze – podgrzewanie czy wręcz przegrzewanie emocji.

Marsz podziału z 4 czerwca 1992

Uczestnicy 4 czerwca mieli wziąć swój pierwszy odwet za lata urojonych upokorzeń, przy czym za upokorzenia większość z nich uznała zupełnie normalne zjawiska, takie jak zmiana władzy, dokonana demokratycznie, czy odbywające się w ramach państwa i dla państw cywilizowanych całkowicie naturalne transfery socjalne.

Nie chodziło przecież tylko o zaznaczenie swojej obecności czy niezgody na politykę władz, czy tym bardziej o świętowanie czegokolwiek, co mogła sugerować data. Jednak nawet trzymając się kalendarza, organizatorom bardziej niż 4 czerwca 1989 potrzeba dziś powtórk

z tego, który wydarzył się trzy lata później.

Przecież dziś reprezentanci całej „drugiej strony” z oficjalnego, a przynajmniej widocznego dla społeczeństwa podziału klasy politycznej sprzed 34 lat są dziś po jednej stronie, czasem w pierwszym (kontynuatorzy dawnych PZPR i ZSL), czasem w drugim (SD) szeregu, wspólnie z liberałami i częścią dawnej prawicy czy KPN.

Podział z 1992 r. jest natomiast odtworzony niemal idealnie. Uczestnicy nocnej zmiany i dziś muszą oczyścić sobie służby i „wejść jutro do biura”. Tyle że na razie wciąż się to nie udaje, choć prezydenta Wałęsę zastąpiła w roli sojusznika o wiele potężniejsza Komisja Europejska.

Wróćmy do emocji. Do klasycznego ośmiogwiałkowego zawołania doszłusowały elementy przemocowe. Oczywiście nie pojawiły się one w zeszłym tygodniu, można jednak powiedzieć, że przekaz doszedł do kolejnej kreski na mierzącym poziom agresji termometrze. Zaczęło się od wpisu Tomasza Lisa, który wymarzył sobie komorę dla Dudy i Kaczora, ale na Lisie się nie skończyło, choć to on odegrał kluczową rolę w dalszym rozwoju sytuacji.

Dzięki bowiem dawnemu szefowi „Newsweeka” świa-

tło dzienne ujrzało nagranie znanego z ról teatralnych i listu do Kiszczaka Andrzeja Seweryna, który mówi nieznanemu słuchaczowi, że teraz nie należy rozmawiać, a trzeba bić – przy czym używa tu dużo brutalniejszego określenia. Film Seweryna zniknął z sieci, jednak przekaz został podchwycony i niektórzy uczestnicy marszu deklarowali, że do Warszawy jadą „przyp...ć” PiS.

W sumie nic nowego

„Andrzej Seweryn z całą pewnością nie mówił od siebie. To człowiek o wyjątkowej kulturze osobistej. Wykradzione nielegalnie nagranie to fragment przygotowywania do roli w nowym filmie Patryka Vegi, gdzie Pan #Seweryn gra fikcyjną postać luźno wzorowaną na osobie Cyby” – napisał na Twitterze autor znanego parodystycznego konta „Człowiek Bóbr”, tym razem na chwilę wcielając się w rolę dziennikarki „GW” Dominiki Wielowieyskiej. Jest w tym wpisie więcej prawdy niż żartu.

Tego typu wypowiedzi, z których ta szokująca jest już chyba tylko dlatego, że wypowiedziana została przez aktora, dyrektora teatru, a więc „człowieka kultury”, jest przecież bardzo wiele. Wszystkie zaś służą, chcę wierzyć, że nie zawsze świadomie, jednemu celowi – by w tłumie czytelników znalazł się naśladowca Ryszarda Cyby, który decyduje się na przemoc i poczuje się w tym zdecydowaniu usprawiedliwiony, uszczęcony.

I tacy ludzie znajdują się przecież, słyszymy nie tylko o napaściach na biura poselskie czy senatorskie, lecz i na samych parlamentarzystów, choćby marszałka Karczewskiego. Na tych obawach oparł się przekaz na temat marszu w dużej części konserwatywnych mediów, właściwie do tego tylko wymiaru ograniczając opis wydarzenia.

Nie bez podstaw zresztą, pojawiły się bowiem hasła o odstrzale kaczek, w stylu

znanym jeszcze z pierwszego „błękitnego marszu” 16 lat temu. Tymczasem widzieliśmy w jego trakcie cały zestaw typowych dla opozycji obsesji i spiskowego widzenia świata. Efektem knowań władzy miały być zamknięte toalety na stacji benzynowej odwiedzonej przez jadących na marsz czy odmawiające posłuszeństwa telefony komórkowe, łączące się z przeciążoną siecią. Prowokacją służb miało być nawet ujawnienie nagrania Seweryna! Nie zabrakło więc wymiaru komicznego, jak wtedy, gdy Lech Wałęsa próbował wygłosić wykład o swej wspólności, i symbolicznego – gdy próba zaintonowania hymnu przez Borysa Budkę okazała się spektakularną porażką.

Marsz stał się więc w pewnym stopniu memem, karykaturą nawet, jednak błędem byłoby sprowadzenie go tylko do tego wymiaru. Dla uczestników bowiem przejście przez miasto w tłumie (i nie ma tu znaczenia, czy liczącym i tak przecież imponujące 100 tys., czy raczej mocno przeszacowane przez organizatorów pół miliona) było przeżyciem budującym i dającym energię do dalszego działania. A, nie zapominajmy, wyborca entuzjastyczny ma trochę większą zdolność przekonywania jeszcze nieprzekonanych od tego zniechęconego lub kierującego się już tylko wyborem mniejszego zła. Z drugiej jednak strony nie pierwszy to moment podobnej mobilizacji, a wcześniejsze, choćby protesty aborcjonistów czy marsze KOD, większej zmiany nie przyniosły. Być może zresztą dlatego liderzy marszu przekonują tak usilnie o jego wyjątkowości i pierwszości.

Wygrany i przegrani

Jak jednak niedzielna impreza wpłynęła na sytuację na scenie politycznej, możemy już wstępnie prognozować. Brak zdecydowania liderów Trzeciej Drogi, którzy finalnie dołączyli do Tuska, może spowodować ich

marginalizację. Jeśli marsz był – a był – sukcesem, to był to sukces, który pójdzie na konto Platformy i samego Tuska, który wreszcie wywalczył sobie potwierdzenie swojej pozycji lidera opozycji. W efekcie Platforma może zyskać kilka punktów w sondażach, być może nawet w którejś z rozgrzanych sondażowni znów prześcignie Prawo i Sprawiedliwość, przede wszystkim jednak odbierze punkty swoim partnerom, spychając ich w okolice progu, a całą politykę w kierunku znanego już nam od lat duopolu.

Obawy przed takim rozwojem sytuacji obecne są już w komentarzach internetowych sympatyków lewicy nieliberalnej. Pozostali na razie nie widzą jeszcze czającego się za rogiem zagrożenia. Włodzimierz Czarzasty jako jedyny z liderów opozycji poza PO przemówił głos do demonstrantów. Zastanawia, czy problem widzi już Szymon Hołownia, który na marszu spotkał się raczej z chłodnym przyjęciem. To właśnie sojusz Polski 2050 i PSL może być największą ofiarą ewentualnych wzrostów PO, ponieważ w odróżnieniu od Lewicy musi się zmierzyć z wyższym progiem wyborczym dla koalicji. Sondaże z czerwca mogą okazać się więc pasjonującą lekturą, dla wielu spędzającą sen z powiek.

Na koniec warto odnotować obecność na marszu grupy polityków jeszcze niedawno współtworzących obóz rządowy. Z Tuskiem szli działacze Porozumienia, również ci, którzy odeszli od Magdaleny Sroki po zawarciu przez nią zerwanej już koalicji z Agrounią, której lider też zameldował się w niedzielę na święcie liberałów. Nie było tylko Jarosława Gowina, być może dlatego, że jako jedyny z tego towarzystwa mógłby zostać przez kogokolwiek rozpoznany, narażając się na nieprzyjemności ze strony co bardziej wyrywnych uczestników marszu.

REKLAMA

**Prezes
Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Białej Podlaskiej
ogłasza konkurs na kandydatów na pozaetatowych członków
Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Białej Podlaskiej**

I. Kandydaci przystępujący do konkursu na pozaetatowych członków kolegium powinni spełniać następujące kryteria:

- a) posiadać obywatelstwo polskie i korzystać z pełni praw publicznych,
- b) posiadać wykształcenie wyższe,
- c) wykazywać się wysokim poziomem wiedzy prawnej w zakresie administracji publicznej oraz doświadczeniem zawodowym,
- d) brak skazania prawomocnym wyrokiem sądu, orzeczonym za przestępstwo popełnione z winy umyślnej.

II. Oferty kandydatów powinny zawierać:

- 1) uzasadnienie przystąpienia do konkursu,
- 2) kwestionariusz osobowy,
- 3) życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej,
- 4) odpis dyplomu oraz inne dokumenty potwierdzające dorobek i kwalifikacje zawodowe,

Oferty wraz z dokumentami kandydaci powinni składać w siedzibie Kolegium, w zamkniętych kopertach z dopiskiem:

„Konkurs na członków samorządowego kolegium odwoławczego”
pod adresem:

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Białej Podlaskiej
ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 15, 21-500 Biała Podlaska
Termin składania ofert – 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.



Bogusław Wolniewicz

(1927–2017) polski filozof, logik, twórca ontologii sytuacji, tłumacz, komentator Ludwiga Wittgensteina, publicysta

\\ Postępy lewackiego libertynizmu są jak inwazja choroby na organizm, którego siły odpornościowe zostały zmniejszone. Siły odpornościowe cywilizacji to jej infrastruktura duchowa. Infrastruktura cywilizacji Zachodu jest nadgniła i została naruszona. \\

PUBL...

19

POLITPOPRAWNOŚĆ \ Szymon Marciniak nie był pierwszy, nie będzie też ostatnią ofiarą kultury unieważniania

Kto nie z nami, zniszczymy

Wydawałoby się, że doszło do zdarzenia w gruncie rzeczy neutralnego – człowiek opowiadał o swojej karierze i sukcesach zawodowych, a jednak to wystarczyło, by znalazł się w oku cyklonu światopoglądowej wojny, w której nie bierze się zakładników. Sędzia piłkarski Szymon Marciniak był blisko absurdu wykluczenia z finału Ligi Mistrzów i złamania kariery po donosie lewicowej organizacji. I jest żywym dowodem na to, jak działa w praktyce lewacka kultura unieważniania, w tym wypadku wybitnych osiągnięć zawodowych osoby będącej wizytówką polskiego sportu, gdy tylko pojawił się cień podejrzenia o jej nieprawomyślność.



Grzegorz Wszółek

Najlepszy polski arbiter mógł zakończyć przedwcześnie karierę po donosie – bo taki byłby skutek odsunięcia go od prowadzenia sobotniego finału europejskich pucharów, w którym zmierzą się Manchester City i Inter Mediolan. Szymon Marciniak byłby skazany na infamię środowiskową – jako ten, który popiera antysemityzm, rasizm i dyskryminację osób o innej orientacji seksualnej. „Polski Pierluigi Collina” dopiero co sędziował finał mundialu w Katarze. Dla niego – ze względu na umiejętności i charyzmę, jaką ma wśród piłkarzy – zrobiono wyjątek i pozwolono mu rozdzielać zawodników półfinału Ligi Mistrzów, a następnie przydzielić mu ostatni mecz tych rozgrywek. Dotąd niepisana zasada była taka, że jeśli arbiter prowadzi 1/2 finału, to finał przypada w udziale komuś innemu. Mimo to, a może właśnie dlatego, stowarzyszenie Nigdy Więcej postanowiło budować swoją popularność na postaci Marciniaka i donieść do UEFA. Organizacja natomiast, jeśli wierzyć relacji dziennikarza sportowego Tomasza Smokowskiego, po zapoznaniu się z oskarżeniami przychyliła się do zmiany sędziego głównego w Stambule.

Złe kontakty, zła publika

Główną przewiną Marciniaka był występ na spotkaniu biznesowym „Everest” organizowanym przez Sławomira Mentzena. Sędzia przez kilka minut opowiadał, jak odnieść sukces w życiu zawodowym. Konferencja nie miała nic wspólnego z polityką – Marciniak ze sceny nie nawoływał do popierania jakiegokolwiek ugrupowania. Nigdy Więcej jednak tak zmanipulowała w donosie UEFA, że władze europejskiej federacji pił-



Szymon Marciniak musiał złożyć samokrytykę przypominającą tę z czasów słusznie minionych. To mały sukces skompromitowanej organizacji Nigdy Więcej | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

karskiej najwyraźniej uznali, że Marciniak popiera „piątkę Mentzena” i jest kandydatem Konfederacji. Inaczej trudno sobie wyobrazić, by komuś przemknęło przez myśl nałożenie kary na sędziego. Tymczasem w żadnych regulaminach piłkarskich nie jest napisane, że arbiter nie może przychodzić na konferencje organizowane przez polityków.

I gdyby Marciniak pojawił się 4 czerwca na marszu opozycji w Warszawie, zapewne pies z kulawą nogą nie interweniowałby w tej sprawie. Sędzia byłby bohaterem narodowym dla lewicowców i liberałów. A tak przyprowadzono mu gębę antysemitów i homofoba, igrając z wizerunkiem polskiej piłki – i nie ma co się oszukiwać, również Polaków – w Europie. Przy tym Marciniak był blisko śmierci zawodowej. Taki byłby efekt akcji szerzej nieznanej wcześniej organizacji Nigdy Więcej, którą śmiało można nazwać szkodnikami i donosicielami.

Konferencja biznesowa z końca maja, w której uczestniczył Marciniak, nie miała nic wspólnego z – to prawda, głupimi – poglądami Mentzena z jego słynnej „piątki”. A sędzia piłkarski ma za zadanie podejmować

słuszne decyzje na boisku. Jakoś lewicowcom z Nigdy Więcej nie przeszkadza widok innych sędziów, i to tych w togach, na politycznych wiecach. Zerknijcie na zdjęcia z niedzielnego marszu, bo tam jest znacznie większy problem i – choć przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości mają prawo do swoich poglądów – jawne łamanie konstytucji i zasady apolityczności. Lepszego dowodu na hipokryzję towarzystwa z Nigdy Więcej nie ma.

Cancel culture nie bierze zakładników

Marciniak nie jest jednak pierwszym i z pewnością ostatnim poszkodowanym, który znalazł się na celowniku lewicowych rewolucjonistów. Pod koniec 2021 r. aktywiści LGBT próbowali usunąć z Uniwersytetu Jagiellońskiego dr Magdalenę Grzyb, ekspertkę od kryminalistyki, a prywatnie osobę popierającą ruch feministyczny. Otóż wykładowniczyni podpadła tym, że nie zgodziła się na zastąpienie płci biologicznej płcią odczuwalną i podawała przykłady w tekście dla „Krytyki Politycznej” z życia wzięte – m.in. z więziennictwa.

Progresywni studenci natychmiast określili Grzyb ja-

ko „TERF-a”, czyli feministkę wrogą środowisku transseksualistów. Urządzali polowanie na kobietę – organizowali protesty pod Uniwersyteciem Jagiellońskim, wulgarnie wyzywali rektora UJ, prof. Jacka Popiela, wreszcie przedstawili żądanie usunięcia prelegentki z konferencji na temat kryminalistyki. Grupka radykałów chciała po swojemu urządzić świat na uczelni wyższej – dokładnie tak, jak stowarzyszenie Nigdy Więcej w piłce nożnej. Ostatecznie świat akademicki nie dał się złamać i podporządkować hunwejbiniom.

Jeśli krakowski przykład nie przemawia jeszcze do wyobraźni, to warto przypomnieć o problemach Jakuba Dymka, którego dosłownie zatopiła grupa donosicieli na łamach „Codziennika Feministycznego”. Publicyście, który robił dużą karierę na lewicy, zniszczono życie, oskarżając go o gwałt. W polskiej przestrzeni publicznej nie ma bardziej wykluczającego zarzutu, bo dla gwałcicieli nie ma tam miejsca. Dymek przeszedł przez piekło – podziękowano mu za współpracę w redakcjach, przyjmując narrację oskarżycielek. Jego kariera legła w gruzach. A jaki finał miała ta sprawa? Prokura-

tura umorzyła śledztwo, nie dopatrzyła się popełnienia przestępstwa, a sądy przyznają rację Dymkowi, który seryjnie wygrywa procesy o zniesławienie. Autor jakoś sobie radzi, wyszedł na prostą, prowadzi dość popularny kanał na YouTube, ale lewicowe rozgrzane głowy przypięły mu łatkę, która już będzie się za nim ciągnęła całe życie.

U nas jeszcze można mówić o jednostkowej skali, ale wystarczy spojrzeć na Black Lives Matter. Czymże on jest, jeśli nie próbą zaprowadzenia rewolucji na własnych zasadach i wyrugowania z przestrzeni publicznej wszelkich oznak kultury i tradycji „białego” człowieka? Wystarczy spojrzeć na obrazki z USA sprzed trzech lat, gdy masowo protestujący niszczyli pomniki, uważając, że to odpowiednia droga do walki z rasizmem i domniemanym wykluczeniem czarnoskórych za oceanem.

Samokrytyka przeczołganego

Marciniak musiał złożyć samokrytykę przypominającą tę z czasów słusznie minionych. To mały sukces skompromitowanej organizacji Nigdy Więcej. Bez niej sędzia zapewne nie poprowadziłby finału, więc wybrał mniejsze zło i ratunek dla własnej kariery. „Zawsze odcinam się od przejawów rasizmu i antysemityzmu, i braku tolerancji, co pokazuję na meczach, na których sędziuję. Zawsze mówię stop nienawiści i będę propagować, że najważniejsze jest bycie dobrym człowiekiem” – napisał sędzia w opublikowanym oświadczeniu.

Na własne oczy mogliśmy zatem obserwować, jak się kończy lewicowa nadgorliwość i cancel culture w praktyce. Zgoda z tymi, którzy twierdzą: „Nigdy więcej organizacji »Nigdy Więcej«”. Ich miejsce jest co najwyżej w niszowych grupkach w mediach społecznościowych, a nie w mediach. Szymonowi Marciniakowi wypada natomiast życzyć, aby puścił manipulatorów z torbami.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-9 GOSPODARKA

10-11

PATRIOTYZM GOSPODARCZY

12-13

POLSKI PRZEDSIĘBIORCA

17 KULTURA

18-19

PUBLICYSTYKA

21 PROGRAM TV

22-24

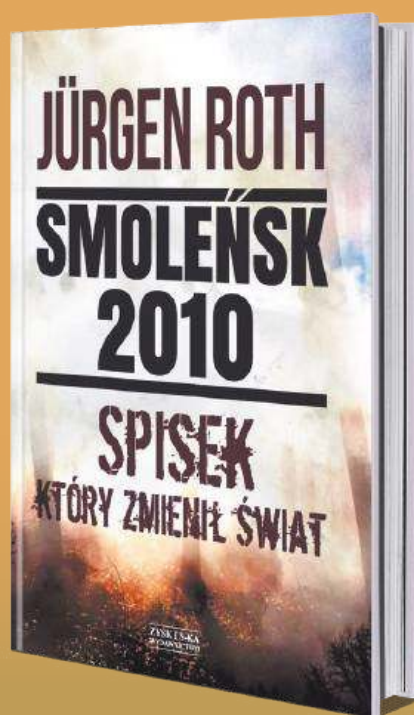
SPORT


 sklep.gazetapolska.pl

Sklep Niepodległego Polaka

CZYTAJ WIĘCEJ, WIEDZ WIĘCEJ!

SKLEP GAZETY POLSKIEJ POLECA



SMOLEŃSK 2010. SPISEK, KTÓRY ZMIENIŁ ŚWIAT.

JÜRGEN ROTH

Autor w niniejszej pracy, w znacznie rozszerzony sposób prezentuje swój punkt widzenia na smoleńską katastrofę. Pragnie umożliwić czytelnikowi samodzielną ocenę zaistniałych wypadków. Książka osadza wydarzenia z 10 kwietnia 2010 roku w szerszym kontekście

rosyjskiej historii, wojny wewnętrznej i zewnętrznej, a także powiązań między mafią a rosyjskim biznesem, a co za czym idzie, bezlitośnie obnaża cynizm i obłudę, jakiej wszyscy - bardziej lub mniej świadomie - jesteśmy świadkami.



CZAS ZABÓJCÓW. TOKSYCZNA POLITYKA PUTINA PRZECIW DEMOKRACJI.

JURIJ FELSZTYNSKI,
WŁADYMIER
PRIBYŁOWSKI

„Czas Zabójców” to reportaż skupiający się na sytuacji politycznej w Rosji w latach 1990-2010. Przedstawia historię dojścia do władzy i rządach Putina na tle ówczesnych wydarzeń i jego powiązania

z Federalną Służbą Bezpieczeństwa, której przedstawiciele faktycznie objęli władzę w tym kraju. Książka skupia się na takich tematach jak oszustwa gospodarcze, fałszowanie wyborów i działalność w zakresie eliminacji przeciwników politycznych, prezentując Rosję jako państwo przesiąknięte nie tyle korupcją, co oparte na strukturach terroru tajnych służb wojskowych. Portret Rosji ukazywany tu przez autorów jest zatrważający i mocno daje do myślenia czytelnikowi.

www.sklep.gazetapolska.pl
tel. 722 111 655

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp. z o.o.
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
Konto: **PL61 1240 6003 1111 0010 7516 5807**
sklep@gazetapolska.pl



for. mat. pras./d

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

19.10 | TV Republika

PUBLICYSTYKA

„DZIENNIKARSKI POKER” \ Prowadzący program wraz z zaproszonymi do studia gośćmi jak zawsze trafnie skomentują bieżące wydarzenia polityczne i społeczne.



PROGRAM TV

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 6 CZERWCA 2023

21

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Kwadrans polityczny 08:25 Informacje kulturalne 08:40 Ranczo (86) - serial 09:40 Komisarz Alex (224) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (122) - serial 11:25 Korona królów. Jagiellonowie (7) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:35 Magazyn rolniczy 12:50 Natura w Jedyńce 14:00 Wspaniałe stulecie	06:55 Rodzinka.pl (163) - serial 07:30 Pytanie na śniadanie 10:35 Panorama 11:15 Weterynarze z sercem 11:50 Barwy szczęścia (2769) - serial 12:30 Kolo fortuny - teleturniej 13:15 Akacjaowa 38 (105) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (441) - serial	07:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Ukryta prawda (1186) - serial 12:35 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 13:40 Szpital (623) - serial 14:45 Ukryta prawda (1269) - serial 15:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:55 Tajemnice miłości (17) - serial 17:55 Ukryta prawda (1187) - serial	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (666) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (667) - serial 09:40 Sekrety rodziny (135) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1147) - serial 11:40 Gliniarze (499) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja - magazyn 13:40 Trudne sprawy (1146) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1186) - serial	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 10:00 W punkt 11:10 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:15 Republika po południu 17:00 Republika po południu	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Bazylika Grobu Bożego w Jerozolimie 09:00 Papież Polak do rodaków 10:00 Informacje dnia 10:15 Jak my to widzimy 10:45 Zew natury 11:05 Mocni w wierze 11:40 Ma się rozumieć 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Leśne rzeki 13:00 Pielgrzym miłości 13:30 Msza święta z Jasnej Góry
	(274) - serial 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:20 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Dziedzictwo (44) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Ranczo (7) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości	15:05 M jak miłość (1678) - serial 16:00 Kolo fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:15 Zakazany owoc (232) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Akacjaowa 38 (106) - serial 19:30 Na sygnale (403) - serial 20:10 Na sygnale (404) - serial	19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 20:00 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (3636) - serial 20:55 Milionerzy - telet. 21:35 Ostatnia misja USS Indianapolis - dramat wojenny, USA 2016. Kapitan Charles McVay, dowodzący amerykańskim krążownikiem	15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (521) - serial 17:00 Gliniarze (650) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3635) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Venom - film SF, Chiny/USA 2018	- Popołud. serwis inform. 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** 20:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina 22:10 Na pomoc! 22:35 Biznes Polska 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 23:30 Poland Daily - Weather 23:35 Poland Daily - Business 23:45 Poland Daily - Culture 23:55 Poland Daily - History 00:05 Poland Daily - Travel 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Biznes Polska 00:45 Na pomoc! 01:35 Dokument w Republice	14:20 Muzyczne chwile 14:30 Powołanie 15:25 W służbie Bogu i Ojczyźnie 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:25 Przyroda w obiektywie 16:40 Zdrowie z Bożej Apteki 16:55 Śląskie ślady Świadka Prawd 17:10 Prosto o gospodarce 17:30 Zostań żołnierzem RP 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Ze szkolnej ławki 19:30 Każdy maluch to potrafi 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Mysłąc historia 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Tajemnica Enigmy 22:40 Stanisław Ledóchowski i jego twórczość 00:00 Słowo życia
	20:05 Pogoda 20:10 Sport 20:15 Alarm! 20:35 Velvet (2) - serial 21:35 Stulecie Winnych (2) - serial 22:30 Karbala (3) - serial 23:20 Karbala (4) - serial 00:15 Kilof zamiast karabinu - reportaż 01:10 Resortowe dzieci - rep. 01:40 Magazyn śledczy Anity Gargas 02:20 Czas odwetu (1) - thriller, Niemcy 2016	20:45 Na zawsze w moim sercu - dramat obyczajowy, Irlandia/USA 2019, reż. Steven R. Monroe 22:25 Obietnica (2) - serial 23:35 Morderstwa w Blois - dramat kryminalny, Francja 2021 01:25 La Bandida (48) - serial 02:25 Bolivar (2) - serial 03:25 Grupa Wagnera w Libii - film dokumentalny, Wielka Brytania 2021	USS „Indianapolis”, otrzymuje tajną misję dostarczenia ładunku nuklearnego do bomby atomowej Little Boy, która ma być zrzucona na Hiroszimę. W drodze powrotnej w okolicach Filipin okręt staje się obiektem ataku japońskiej łodzi podwodnej. 00:10 Kuba Wojewódzki - talk-show 01:20 Skazana 2 (8) - serial	22:35 Zmowa milczenia - thriller, Francja 2003. Jezuicki ksiądz, doktor Joachim Ferrer skrywa mroczny sekret z przeszłości, a ukojenie znajduje w kościele. Gdy do jego szpitala trafia młoda zakonnica Sarah, przekonuje się, że padł ofiarą intrygi. 00:20 Agent i pół - komedia, Chiny/USA 2016 02:45 Nasz nowy dom - reality show		
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						

REKLAMA

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na e-maila: reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedynie 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny. Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9–15.

Zapraszamy do współpracy!

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-9

GOSPODARKA

10-11

PATRIOTYZM GOSPODARCZY

12-13

POLSKI PRZEDSIĘBIORCA

17

KULTURA

18-19

PUBLICYSTYKA

21

PROGRAM TV

22-24

SPORT

kademia
demokracji



Obserwuj



Rozmawiaj



Angażuj się

Akademia Demokracji to:

- kształtowanie postaw społecznych
- edukowanie Polaków
- zachęcanie do udziału w wyborach
- promowanie i animowanie niezależnej debaty publicznej
- angażowanie przedstawicieli lokalnych społeczności do działania na rzecz swoich regionów

Dofinansowano ze środków Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów

www.akademia-demokracji.pl
infolinia: 222 57 20 50

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



POŻEGNANIE ZLATANA

SERIE A \ Słynny napastnik Zlatan Ibrahimović ogłosił zakończenie piłkarskiej kariery. 41-letni Szwed, trapiiony kontuzjami, rozegrał tylko cztery mecze w Serie A w zakończonym w niedzielę sezonie. Przed powrotem do Milanu grał w Malmö FF, Ajaksie Amsterdam, Juventusie Turyn, Interze Mediolan, Barcelonie, PSG, Manchesterze United i Los Angeles Galaxy.

SIATKÓWKA \ Polki liderkami po pierwszym turnieju Ligi Narodów

Nabrały pewności siebie

Polskie siatkarki liderkami Ligi Narodów! Drużyna Stefano Lavariniego turniej w tureckiej Antalyi zakończyła z kompletem czterech zwycięstw i 11 pkt na koncie. Kolejne zawody rozegrane zostaną w Hongkongu i Brasili.

Artur Szczepanik

Polki w Turcji wygrały z Kanadą 3:2, z Włochami 3:1, a z Tajlandią oraz Serbią po 3:0. Drugie w tabeli Chinki mają niemal taki sam bilans co Białe-Czerwone, ustępują im tylko gorszym ratio małych punktów. Bez porażki pierwszą rundę zakończyły także Amerykanki, które na zakończenie rywalizacji w Antalyi pokonały gospodynie 3:2. To była pierwsza porażka Turczynek w Lidze Narodów. Ogromną niespodzianką jest postawa Serbii. Mistrzynię świata w pierwszej rundzie przegrały wszystkie cztery spotkania, a na zakończenie rywalizacji w Antalyi sensacyjnie uległy Kanadzie 2:3. Słabo też spisały się mistrzynie Europy – Włoszki, które wygrały tylko jedno spotkanie – z Tajlandią (3:2).



Trener Stefano Lavarini dał swoim zawodniczkom dwa dni wolnego przed odlotem do Hongkongu
| fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Po krótkim zgrupowaniu podopieczne Lavariniego w piątek odleciały do Hongkongu na kolejne zawody. W Azji w dniach 13–18 czerwca zmierzą się

z Dominikaną, Turcją, Holandią i Chinami. Drugi turniej w tym samym czasie rozgrywany będzie w Brasili. W Lidze Narodów każda z reprezentacji weźmie

udział w trzech turniejach i rozegra 12 spotkań w fazie zasadniczej. Siedem najlepszych drużyn po trzech rundach plus gospodarz – Stany Zjednoczone – wezmą udział

w turnieju finałowym w Arlington zaplanowanym na 12–17 lipca.

– Takie zwycięstwa dodają nam tylko pewności siebie, pokazujemy, że jesteśmy w stanie zrobić coś naprawdę dobrego – tak podsumował zwycięstwo nad Serbią (3:0) trener Stefano Lavarini. – Dla nas ważne jest, aby niezależnie od tego, w którym momencie sezonu jesteśmy, pokazywać dobrą grę. I nie ma znaczenia, czy rywal są w dobrej dyspozycji, czy grają w najsilniejszych składach. Takie zwycięstwa dodają nam tylko pewności siebie, sami sobie pokazujemy, że jesteśmy w stanie zrobić coś naprawdę dobrego – powiedział po meczu Lavarini.

Polska reprezentacja w niedzielę rano wróciła do kraju. Sztab szkoleniowy zdecydował, że zawodniczki otrzymają dwa dni wolnego. – Ważne jest to, żeby dziewczyny odpoczęły, zregenerowały się. Po wylocie do Azji spędzimy ze sobą trzy tygodnie. Nie zamierzamy wracać do Polski między turniejami w Hongkongu i Korei Południowej. Dlatego ten czas wolny jest potrzebny zawodniczkom – zauważył włoski szkoleniowiec.

REKLAMA

Gdzie te pieniądze były zakopane?



Były w:

- nieszczelnym systemie podatkowym
- kieszeniach oszustów VAT-owskich
- szarej strefie

www.niezakopane.gov.pl

Mamy zaszczyt zaprosić Państwa na transmisję
uroczystej Gali VIII edycji Konkursu

POLSKI PRZEDSIĘBIORCA 2022

GAZETY POLSKIEJ
CODZIENNIE

**15 czerwca 2022 roku
o godzinie 19:00**

Transmisja do obejrzenia
na portalach **gpcodziennie.pl**,
niezalezna.pl, **vod.gazetapolska.pl**
oraz na **fanpage-u Gazety Polskiej
Codziennie i niezalezna.pl**



**POLSKI
PRZEDSIĘBIORCA
2022**
Gazety Polskiej Codziennie

**Gazeta
Polska
codziennie**

PARTNERZY STRATEGICZNI

PARTNERZY GŁÓWNI



PARTNERZY





REMIS W WIELKIM FINALE

NBA \ Koszykarze Miami Heat pokonali na wyjeździe Denver Nuggets 111:108 w drugim meczu finałowym ligi NBA. W rywalizacji do czterech zwycięstw jest remis 1-1. Kolejne dwa spotkania – w środę i piątek – odbędą się na Florydzie. Nuggets po raz pierwszy w historii NBA są w finale. Heat to mistrzowie z lat 2006, 2012 i 2013.

24

WTOREK 6 CZERWCA 2023

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. <Brak danych z łącza>/<Brak danych z łącza>

SIATKÓWKA \ Reprezentacja Polski mężczyzn rozpoczyna jutro swoje występy w Lidze Narodów

Miejsce w finale już zapewnione

W środę meczem z mistrzami olimpijskimi z Tokio i obrońcami tytułu Francuzami polscy siatkarze rozpoczną rywalizację w Lidze Narodów. Mają zapewniony udział w turnieju finałowym jako gospodarze, więc główną stawką 12 meczów fazy zasadniczej jest zbieranie punktów w rankingu FIVB.

Artur Szczepanik

W ramach przygotowań do Ligi Narodów Polacy rozpoczną sezon reprezentacyjny od dwóch meczów towarzyszących z Niemcami i dwóch z Japonią. Odniesli po jednym zwycięstwie z każdym z rywali. Trzy z czterech spotkań zakończyły się tie-breakiem. W środę Białe-Czerwoni rozpoczną zmagania w pierwszej z trzech głównych imprez międzynarodowych w tym sezonie. Ich przeciwnikami będą kolejno Francja, Iran, Bułgaria i Serbia.

Polacy mają co prawda zapewniony udział w turnieju finałowym w Gdańsku jako gospodarze, jednak ze względu na zmiany w punktacji światowego rankingu i fakt,



Po długiej przerwie do reprezentacji powrócił przyjmujący Artur Szalpuk | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

że są obecnie liderami zestawienia, ważne będą dla nich wyniki wszystkich spotkań tegorocznej edycji Ligi Narodów. Każda porażka ze znacznie niżej notowanym rywalem będzie ich kosztować utratę wielu punktów.

– Patrząc na to, jak zmieniły się zasady punktowania i rankingu FIVB, każdy mecz w tym sezonie będzie bardzo istotny. Nie można pozwolić sobie na wpadki, bo one mogą sporo kosztować. Od początku musimy być w formie i po prostu wygrywać – podkreślił Mateusz Bieniek.

W składzie powołanym przez trenera Nikolę Grbicia

na pierwszy turniej w Japonii środkowy jest jednym z najbardziej doświadczonych reprezentacyjnie zawodników, obok rozgrywanego Grzegorza Łomacza i środkowego Karola Kłosa. Wielu „etatowych” kadrowiczów dostało bowiem więcej wolnego od szkoleniowca w związku z późnym zakończeniem rozgrywek ligowych. Zestawienie personalne polskiej drużyny jest więc dość eksperymentalne.

Po długiej przerwie do reprezentacji powrócił przyjmujący Artur Szalpuk, mistrz świata z 2018 r. W kadrze znalazło się także

czterech debutantów w Lidze Narodów: przyjmujący Mikołaj Sawicki i Jakub Szymański, atakujący Dawid Dulski oraz libero Kuba Hawryluk. Białe-Czerwoni nie pojechali do Japonii w optymalnym składzie, podobnie jak Francja oraz Serbia. W kadrze Bułgarii nie doszło do znaczących zmian, w przedsezonowych sparingach pokazała się z bardzo dobrej strony, może więc sprawić podopiecznym trenera Grbicia problemy. Do pierwszego turnieju w jednym z najmocniejszych zestawień personalnych podejście natomiast Iran, który

wyduje się najgroźniejszym przeciwnikiem polskich siatkarzy w Nagoi.

Format rozgrywek pozostał taki sam, jak w zeszłym roku – każda reprezentacja wystąpi w trzech turniejach, w każdym czekają ją cztery mecze. Po zmaganiach w Japonii Polacy zagrają w Rotterdamie i w Pasay City na Filipinach. Osiem najlepszych drużyn po fazie zasadniczej, w tym Polska jako gospodarz, wystąpi w turnieju finałowym, który zostanie rozegrany w Gdańsku (19–23 lipca).

– Finał odbędzie się w Polsce. Mamy więc zapewnioną kwalifikację, ale chciałbym przypomnieć, że ostatni raz gospodarz finału triumfował w nim w 1996 r. Historia nie jest więc po naszej stronie, ale musimy zrobić wszystko, żeby jak najlepiej przygotować się do tych rozgrywek – zaznaczył Grbić. W Lidze Narodów 2022 Białe-Czerwoni zajęli trzecie miejsce.

Skład reprezentacji Polski na turniej w Nagoi

rozgrywający: Jan Firlej, Grzegorz Łomacz
przyjmujący: Mikołaj Sawicki, Kamil Semeniuk, Artur Szalpuk, Jakub Szymański
środkowi: Mateusz Bieniek, Karol Kłos, Mateusz Poręba, Karol Urbanowicz
atakujący: Karol Butryn, Dawid Dulski
libero: Kuba Hawryluk, Kamil Szymura

KRZYŻÓWKA

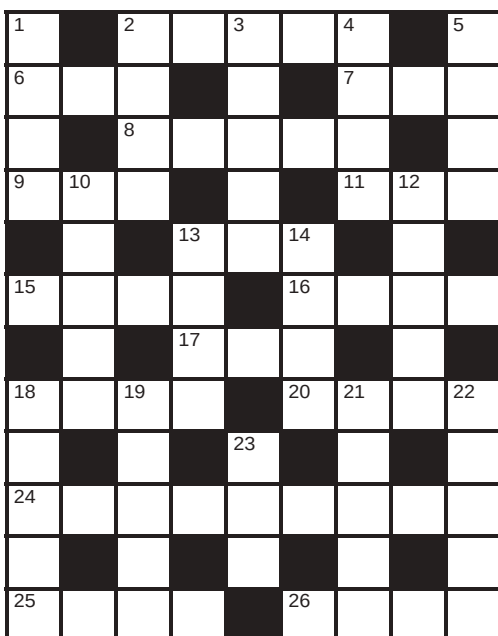
POZIOMO

- 2) student w sutannie
- 6) piracki trunek
- 7) ukośna litera
- 8) leczenie dla alkoholika
- 9) orli lub zadarty
- 11) żona Adama
- 13) lodowa tratwa
- 15) blisko Jawy
- 16) część końskiej uprzęży
- 17) kołos na autostradzie
- 18) dwoje ludzi
- 20) główny składnik powietrza
- 24) kraj z Bangkokiem
- 25) imię Dymnej
- 26) ogół duchowieństwa

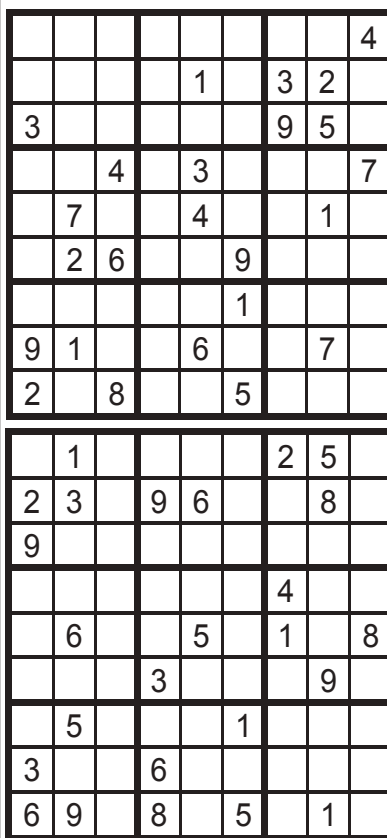
PIONOWO

- 1) nad zlewem
- 2) imię Oza, pisarza
- 3) dzieło kompozytora
- 4) bogini z Samotraki
- 5) wietrzna choroba
- 10) wiosłująca załoga
- 12) duch, zjawia

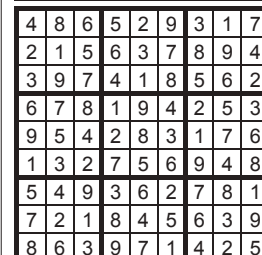
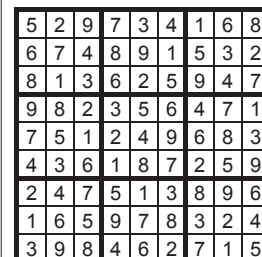
- 13) ogon lisa
- 14) inaczej o pogodzie
- 18) wieszczka Apollina
- 19) okrąg, obszar
- 21) prosty stół
- 22) siedziba Melpomeny
- 23) mleczny lub nocny



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



SIEDLCE BEZ PODWYŻEK W MAGISTRACIE



Urzędnicy kontra Sitnik

Prezydent Andrzej Sitnik zarządził oszczędności. Na pierwszy ogień poszły podwyżki dla urzędników | fot. Przemysław Piątkowski/PAP

Urzędnicy w Siedlcach protestują i domagają się podwyżek, które jeszcze w ub.r. obiecał im prezydent Andrzej Sitnik. Pieniądze na ten cel były zapisane w budżecie, ale okazało się, że rozmija się on z rzeczywistością – konieczne są nowelizacja i cięcia w wydatkach. Cięcia Andrzej Sitnik zaczął właśnie od wynagrodzeń urzędników.

Jarosław Molga

List z żądaniem podwyżek i spełnienia obietnic, jakie Andrzej Sitnik składał w ub.r., podpisało ponad 130 urzędników siedleckiego magistratu. – To bardzo dużo, ponad połowa z zespołu urzędników w Siedlcach. Trzeba docenić ich odwagę cywilną. Zdecydowali się wystąpić przeciw swojemu pracodawcy, który nie ma alternatywy w mieście – mówi „Dodatkowi” Maciej Nowak, siedlecki radny PiS. Nowak przypomina, że z jednej strony Andrzej Sitnik łamie obietnicę daną swoim pracownikom, a z drugiej mając świadomość trudnej sytuacji finansowej miasta, przyjął maksymalną stawkę podwyżki swojego wynagrodzenia.

Obietnica dotycząca podwyżek złożona w ub.r. miała zrekompensować urzędnikom skutki inflacji. Środki na ten

cel zostały zapisane w budżecie miasta. Wszystko to okazało się bez pokrycia, ponieważ już na początku roku założenia budżetowe rozmięły się z realiami. – Ten budżet to fikcja – mówi Nowak i przypomina, że już w pierwszym kwartale trzeba było podejmować decyzję o emisji obligacji. Rada się na emisję zgodziła, ale niedługo potem okazało się, że trzeba budżet nowelizować. I właśnie ta nowelizacja i dziura w postaci 10 mln zł w finansach miasta są powodem cięcia obiecanych podwyżek. Przypomnijmy: w połowie maja na nadzwyczajnej sesji zwołanej przez prezydenta Andrzeja Sitnika radni musieli znowelizować budżet miasta. Regionalna Izba Obrachunkowa dopatrywała się, że 10,5 mln zł zapisanych po stronie dochodów zostało wydanych w ub.r. – Prezydent zgubił 10,5 mln zł, a ja

wciąż się pytam, skąd weźmie 15 mln zł, które mają pochodzić od miejskich spółek. Poza ZUO są na minusie, więc jak wpłaca dywidendę dla miasta? – mówił wtedy „Dodatkowi” Maciej Nowak, siedlecki radny PiS.

Prezydent zarządził oszczędności. Na pierwszy ogień poszły podwyżki dla urzędników. Były także pomysły, by oszczędzać na oświacie. Rozważano łączenie grup tematycznych wśród uczniów, a także redukcję tzw. personelu pomocniczego w szkołach.

Pod koniec ubiegłego tygodnia Andrzej Sitnik rozmawiał z urzędnikami. Z naszych informacji wynika, że rozmowy nie przyniosły żadnego efektu. Urzędnicy słyszeli tłumaczenia, że pieniędzy nie ma, „bo PiS, bo rząd, bo inflacja”, a podwyżki będą, jak tylko pojawią się pieniądze. Ale kiedy to będzie – nie wiadomo.

POLICJA

Finał sprawy rozbicia radiowozu z nastolatkami

Zakończyły się czynności dyscyplinarne dotyczące zdarzenia w Dawidach Bankowych – przekazał rzecznik KSP nadkom. Sylwester Marczak. Jak ustaliła PAP, wobec jednego funkcjonariusza umorzono postępowanie, bo przeszedł na emeryturę, natomiast drugi poniósł odpowiedzialność dyscyplinarną. O zakończonym postępowaniu wobec dwóch policjantów, którzy na początku roku wioząc nastolatki, rozbili radiowóz w Dawidach Bankowych, poinformował rzecznik komendanta stołecznego policji nadkom. Sylwester Marczak. – Konieczne było umorzenie postępowania dyscyplinarnego przed ukaraniem dowódcy patrolu, gdyż przestał on podlegać orzecznictwu dyscyplinarnemu – powiedział policjant. – Drugiego funkcjonariusza uznano winnym popełnienia czynu, za który obwiniony poniósł odpowiedzialność dyscyplinarną. Jednocześnie zaznaczam, że odrębne postępowanie karne prowadzi prokuratura – dodał rzecznik KSP. Według nieoficjalnych ustaleń PAP decyzja o umorzeniu postępowania dyscyplinarnego wobec dowódcy patrolu była spowodowana tym, że policjant przeszedł na emeryturę. Do zdarzenia doszło na początku

roku w podwarszawskich Dawidach Bankowych. Funkcjonariusze z Pruszkowa otrzymali zgłoszenie dotyczące wypalania kabli. Odjeżdżając, zabrali do radiowozu dwie nastolatki z grupy, która zgłosiła to zdarzenie. Policjant kierujący radiowozem stracił panowanie nad samochodem i uderzył w drzewo. Nastolatki same zgłosiły się na pogotowie; jedna z nich pojechała do szpitala. Śledztwo w sprawie wypadku radiowozu z dwiema nastolatkami w środku, dotyczące spowodowania wypadku, jak również nieudzielenia pomocy, przejęła od Prokuratury Rejonowej w Pruszkowie do dalszego prowadzenia Prokuratura Okręgowa w Warszawie. „Po skompletowaniu materiału dowodowego prokurator wydał postanowienie o przedstawieniu zarzutów policjantom” – informowała pod koniec marca rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Warszawie Aleksandra Skrzyński. – Z jednym z podejrzanych czynności zostały wykonane pod koniec lutego. Usłyszał on zarzut obejmujący m.in. spowodowanie wypadku, jak też niedopełnienie obowiązków i przekroczenie uprawnień – dodała prokurator. Na początku kwietnia przesłuchany został drugi z policjantów. Usłyszał takie same zarzuty co pierwszy z nich. Za zarzucane czyny grozi im do trzech lat więzienia.

(PAP)



UCIECZKA PRZEZ BALKON

POLICJA \ Kryminalni ze specgrupy Skorpion w kilka godzin po zgłoszeniu kradzieży hondy odzyskali auto. Podczas akcji zatrzymali 29-latkę, który przed nimi próbował uciec, skacząc z balkonu. Mężczyzna usłyszał zarzuty paserstwa i działania w recydywie. Do kradzieży auta doszło w nocy z 30 na 31 maja na warszawskim Wawrze.

foto: Policja/d

WARSZAWA

Bomba chemiczna na Targówku

Przy ul. Odrowąża na stołecznym Targówku składowane są pojemniki z chemikaliami. Niektóre z nich są już rozszczelnione. Interweniowała straż pożarna. Urząd dzielnicy nie ma pieniędzy na utylizację niebezpiecznych substancji, a właściciel posesji jest nieuchwytny. Dzielnica czeka na środki z urzędu miasta. – Sprawa się wydłuża, a negatywne konsekwencje ponoszą jak zwykle mieszkańcy. Dziwi mnie tylko, że prezydent Rafał Trzaskowski, który tyle mówi o ekologii, nie znalazł do tej pory pieniędzy na tak istotne zadanie – mówi w rozmowie z nami Marta Borchyńska, radna dzielnicy Targówek z PiS.

Anna Gębalska-Berekets

Na jednej z działek przy ul. Odrowąża na Targówku składowane są pojemniki z niebezpiecznymi dla zdrowia rozpuszczalnikami i zużytymi chemikaliami. Niektóre z beczek są już rozszczelnione. W wyniku tego nastąpił wyciek substancji. Interweniowała straż pożarna, zresztą nie pierwszy raz.

Problem składowiska znany jest urzędnikom od 2019 r. – Mamy już dość. Domagamy się stanowczych działań prezydenta miasta – mówią mieszkańcy Targówka. W rozmowie z nami Rafał Lasota, rzecznik prasowy urzędu dzielnicy, wyjaśnia, że nie udało się dotrzeć do właściciela posesji przy Odrowąży. – Kiedy mieszkańcy zgłosili, że na działce składowane są znaczne ilości substancji chemicznych,

pojechaliśmy na miejsce wraz ze strażą pożarną. Pracowali tam też inspektorzy z wydziału ochrony środowiska. W halach i na całym terenie działki znajduje się obecnie kilkadziesiąt pojemników, niektóre z nich są rozszczelnione. Część mauzerów ma ślady dużego zużycia – tłumaczy „Dodatkowi Mazowieckiemu” Rafał Lasota. Zapewnia, że posesja pozostaje pod stałym nadzorem służb, a teren jest ogrodzony i zamknięty dla osób postronnych. Chemikaliami zajęli się śledczy.

Dlaczego nie udało się do tej pory usunąć niebezpiecznych substancji z działki? Okazuje się, że prokuratura prowadziła postępowanie, ale zostało ono umorzone, bo nie udało się ustalić właściciela posesji. – Uprzątnięcie składowiska spoczywa teraz na samorządzie. Urząd dzielnicy nie ma pieniędzy

Problem składowiska znany jest urzędnikom od 2019 r. – Mamy już dość. Domagamy się stanowczych działań prezydenta miasta – mówią mieszkańcy Targówka.

na utylizację. To koszt ok. 8 mln zł. Zwróciliśmy się do władz miasta z prośbą o przekazanie środków na usunięcie pojemników – podkreśla w rozmowie z nami Rafał Lasota.

Na pojemnikach z chemikaliami znajdują się naklejki z kra-

jów Europy Zachodniej. – Możemy domniemywać, że przyjechały do nas z zagranicy. Kto je przepuścił przez granicę? Takich gabarytów nie da się nie zauważyć – komentuje Lasota.

Władze dzielnicy Targówek zamierzają złożyć ponowne zawiadomienie do prokuratury, aby ustalić sprawców. – Sprawa się wydłuża, a negatywne konsekwencje ponoszą jak zwykle mieszkańcy. Dziwi mnie tylko, że prezydent Rafał Trzaskowski, który tyle mówi o ekologii, nie znalazł do tej pory pieniędzy na tak istotne zadanie. Powstają murały antysmogowe, a niebezpieczne odpady na Targówku trują ludzi od trzech lat – mówi w rozmowie z nami Marta Borchyńska, radna dzielnicy Targówek z PiS. Skierowaliśmy pytania w tej sprawie do stołecznego ratusza. – Pełną wiedzę na ten temat ma dzielnica – stwierdziła Aleksandra Grzelak.



Uprzątnięcie składowiska spoczywa teraz na samorządzie

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com



POSYPIĄ SIĘ MANDATY

ŚRODOWISKO \ Będą mandaty za wchodzenie na teren rezerwatu Wyspy Zawadowskie i płoszenie ptaków, które właśnie rozpoczęły okres lęgowy. Gniazda zakłada tam m.in. jeden z najrzadszych ptaków Europy rybitywa białoczelna. Mandat może wynieść nawet 5 tys. zł.

fot. Wikipedia/d



ODKRYCIA ARCHEOLOGICZNE

PAŁAC SASKI \ Pałac Saski i Pałac Brühla zostaną odbudowane. Obecnie trwają prace archeologiczne, które ujawniły pierwsze znaleziska. Wśród nich są łuski i naboje Mauser datowane na lata 20. XX w.

fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska



gdzie. Urząd dzielnicy nie ma pieniędzy na utylizację. To koszt ok. 8 mln zł | fot. Pixabay/d

SŁUŻBA ZDROWIA

SOR na Tochtermana do przebudowy

Na tę decyzję w Radomiu czekanowano od dawna. Minister funduszy i polityki regionalnej Grzegorz Puda pozytywnie ocenił wniosek miasta na przebudowę szpitalnego oddziału ratunkowego przy Radomskim Szpitalu Specjalistycznym. Jest to bardzo potrzebna inwestycja w mieście, gdyż wspomniany SOR wg danych Krajowego Centrum Monitorowania Ratownictwa Medycznego jest jednym z najbardziej obleganych w kraju.

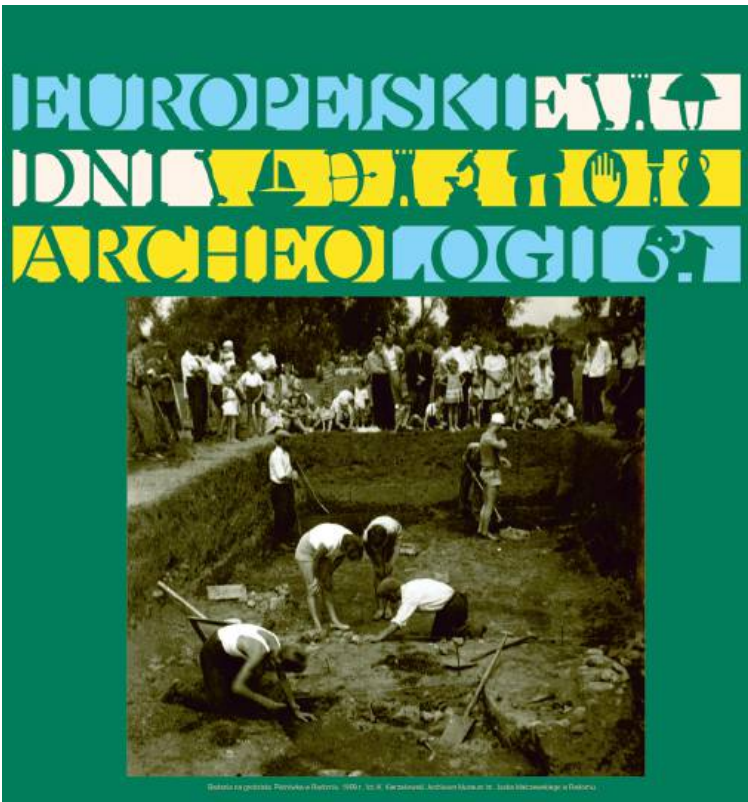
44 mln zł – tyle ma kosztować wg przygotowanego projektu i kosztorysu przebudowa szpitalnego oddziału ratunkowego przy Radomskim Szpitalu Specjalistycznym przy ul. Tochtermana. Według danych Krajowego Centrum Ratownictwa Medycznego radomski SOR rocznie przyjmuje blisko 16 tys. pacjentów. Dziennie przyjeżdża tam 40 karettek. Biorąc pod uwagę liczbę pacjentów, która trafia na oddział, SOR w obecnym kształcie jest zbyt mały,

a także – jak wskazują władze placówki – wymaga lepszego sprzętu i aparatury. Zdaje się, że w końcu inwestycja będzie miała szansę na realizację. Miasto od pewnego czasu stara się o zewnętrzne wsparcie na realizację przebudowy i wystąpiło o wsparcie rządowe. Wniosek władz Radomia został jeszcze w ub.r. pozytywnie zaopiniowany przez wojewodę mazowieckiego, wtedy jeszcze Konstantego Radziwiłła. Kolejny krok to opinia ministra funduszy i polityki regionalnej. – Starania prowadzimy od zeszłego roku. Dziś wydaje się, że jesteśmy o krok bliżej sukcesu. Właśnie otrzymaliśmy informację, że minister funduszy i polityki regionalnej Grzegorz Puda pozytywnie zaopiniował nasz wniosek. To pokłosie mojego zeszłotygodniowego spotkania w ministerstwie, na którym rozmawialiśmy o tym, jak potrzebna i ważna jest to inwestycja. Bardzo się cieszę, że argumenty, które przedstawiłam,

przekonały ministra. Mam nadzieję, że to ostateczne rozstrzygnięcie będzie również pozytywne dla radomskiego szpitala. Dziękuję poseł Annie Kwiecień za rozmowy, zrozumienie i zaangażowanie przy tym projekcie – poinformowała w ubiegłym tygodniu wiceprezydent Radomia Marta Michalska-Wilk.

Jak miałyby wyglądać prace przy rozbudowie SOR? Aby oddział mógł stale pracować, zostałyby one podzielone na etapy. Na początku rozbudowana w systemie modułowym zostałaby wschodnia część oddziału, gdzie znalazłyby się sale zabiegowe, sale obserwacyjne, intensywnego nadzoru, ciepła sień i izolatka. Ostatnim etapem byłoby dokonanie rozbiórki istniejącej zabudowy SOR i wykonanie nowej zabudowy modułowej oraz scalenie ze sobą wszystkich obiektów.

Natalia Karcz-Kaczkowska



fot. mat. pras./d

RODZINNE

Piknik „Archeologiczny Malczewski”

W czerwcu obchodzone są Europejskie Dni Archeologii. Do udziału w tegorocznej edycji przystąpiło m.in. Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu. 16 czerwca na dziedzińcu odbędzie się piknik „Archeologiczny Malczewski”. Wydarzenie odbędzie się w godz. 10–18, a opłata za wstęp wyniesie 1 zł. Co zaplanowano w ramach pikniku? Jak podają organizatorzy, atrakcji nie zabraknie. Zaplanowano m.in. warsztat konserwacji ceramicznych i szklanych zabytków archeologicznych, otwarcie pracowni i magazynów archeologicznych, warsztaty edukacyjne „Garnek proszę” i „Lalki Motanki”, stanowisko edukacyjne „Średniowieczne zielarstwo”, warsztaty i pokaz skanowania 3D, druku 3D oraz restauracji cyfrowej obiektu, stanowisko edukacyjne „Kowal i płomienne rzemiosło – ogień w średniowieczu” oraz oprowadzanie po wystawie „Dom wedle bramy”. Ponadto w sobotę i niedzielę 17 i 18 czerwca również za 1 zł będzie można obejrzyć wystawy „Kajko i Kokosz – komiksowa archeologia” oraz „Warstwy. Dziedzictwo archeologiczne Mazowsza”. Ekspozycje będzie można zwiedzać

w godz. 11–18. Jak informuje Narodowy Instytut Archeologii, Europejskie Dni Archeologii to wydarzenia, wystawy, sesje naukowe oraz pikniki prezentujące bogactwo dziedzictwa archeologicznego. Ich uczestnicy mają doskonałą okazję do skorzystania z licznych atrakcji, a także wzięcia udziału w żywej lekcji historii. To szereg działań promujących i przedstawiających zabytki archeologiczne, a także forma poznawania historii poprzez aktywny udział w wydarzeniach organizowanych przez instytucje kultury. To możliwość bezpośredniego kontaktu z zabytkami sprzed tysięcy lat. Europejskie Dni Archeologii co roku odbywają się w czerwcu i są adresowane do bardzo zróżnicowanej grupy odbiorców: od rodzin z dziećmi poprzez młodzież szkolną, studencką i osoby dorosłe po pasjonatów oraz specjalistów z dziedziny archeologii. W 2022 r. w Europie odbyło się ponad tysiąc wydarzeń, w Polsce było ich prawie sto. Ogólnopolskim koordynatorem Europejskich Dni Archeologii jest Narodowy Instytut Dziedzictwa.

(oprac. nkk, mat. pras.)



OSTATNI MECZ LEGII W SEZONIE

KOSZYKÓWKA \ Dziś o godz. 20 koszykarze Legii Warszawa zagrają w Ostrowie Wielkopolskim ostatni mecz sezonu 2022/2023. Stawką meczu ze Stalą będą brązowe medale mistrzostw Polski. Gospodarze bronią 12-pkt przewagi, którą wywalczyli w sobotę na Bemowie, wygrywając 85:73. – Wiemy, że w Ostrowie nie będzie łatwo, ale będziemy szukali ludzi, którzy będą walczyli do końca – zapowiedział trener Legii Wojciech Kamiński.

foto: Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Rafał Wolski jeszcze jesienią uznawany był za jednego z najlepszych piłkarzy ekstraklasy | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Rafał Wolski odszedł z Wisły

Po spadku z ekstraklasy lista zawodników Wisły Płock jest coraz krótsza. W poniedziałek klub ogłosił, że rozstaje się z kolejnym piłkarzem, ofensywnym pomocnikiem Rafałem Wolskim. Za porozumieniem stron rozwiązany został kontrakt, który miał obowiązywać do 30 czerwca 2025 r.

Artur Szczepanik

W drugim tygodniu po spadku z ekstraklasy, o kolejne, wcale nie ostatnie nazwisko, skróciła się lista zawodników Wisły Płock. W pierwszym tygodniu z klubem rozstali się zawodnicy, którzy mieli kontrakt do końca sezonu. Nie przedłużyli umowy: Piotr Tomasik, Martin Hasek i Bartosz Śpiączka. 30 czerwca kończą się kontrakty Damiana Warchoła i Tomasza Walczaka. Podpisany, ale nie ogłoszony jest kontrakt z Jakubem Rzeźniczakiem. Wiele wskazuje na to, że to nie koniec rozstań.

W poniedziałek klub ogłosił, że kolejnym zawodnikiem, który odchodzi z Wisły, jest Rafał Wolski. Podpisany niedawno, obowiązujący do 30 czerwca 2025 r., kontrakt, został rozwiązany za porozumieniem stron. Rafał Wolski był zawodnikiem z najbogatszą karierą piłkarską w drużynie. 31-letni ofensywny pomocnik jako nastolatek trafił do Legii Warszawa, z którą dwukrotnie zdobył Puchar Polski. Dostał też szansę na debiut w reprezentacji Polski, w której ostatecznie zagrał siedem razy.

W połowie sezonu 2012/2013 zdecydował się na wyjazd na Zachód, występował we włoskich klubach ACF Fiorentina i SSC Bari, potem trafił do belgijskiego KV Mechelen, a na początku 2016 r. zdecydował się wrócić do Polski. Zaliczył dobrą rundę w Wiśle Kraków, a potem przeniósł się do Lechii Gdańsk. Z wybrzeża trafił do Płocka 6 marca 2020 r. Ale nie mógł zaliczyć przejścia do Płocka do udanych.

Ze względu na poważną kontuzję zadebiutował dopiero rok później, czyli 4 marca 2021 r., w meczu ze Stalą Mielec. Od tamtej pory niezmiennie pozostawał kluczową postacią drużyny, a szczyt formy osiągnął jesienią minionego sezonu. Ostatecznie jego bilans w zespole Nafciarzy zatrzymał się na 64 meczach, 13 bramkach i 16 asystach.

Dokładnie trzy miesiące temu, 6 marca, klub oficjalnie ogłosił przedłużenie kontraktu Wolskiego co najmniej do 30 czerwca 2025 r. Z powodu spadku z ekstraklasy obie strony podjęły decyzję o zakończeniu współpracy.

PIŁKA NOŻNA

Znicz w I lidze!

Piłkarze Znicza Pruszków dołączyli do Polonii Warszawa i wywalczyli bezpośredni awans do I ligi. W ostatniej kolejce zmagania drugoligowców wyłoniono też czterech uczestników baraży, którzy stoczą rywalizację o trzecie, premiowane promocją do wyższej klasy, miejsce. Bezpośrednią kwalifikację do I ligi zdobyły dwie najlepsze drużyny, a ekipy z miejsc od trzeciego do szóstego o trzecią przepustkę powalczą w dwustopniowych barażach. Ostatnia, 34. kolejka odbyła się w niedzielę, wszystkie mecze rozpoczęły się o godz. 18. Najwięcej powodów do radości miał Znicz. Zespół z Pruszkowa dzięki zwycięstwu na wyjeździe nad Hutnikiem Kraków 1:0 oraz korzystnym dla siebie wynikom dwóch innych meczów (remisy w spotkaniach Ko-

twicy Kołobrzeg oraz Stomilu Olsztyn) awansował na koniec sezonu na drugie miejsce z dorobkiem 59 pkt. Znicz wraca na zaplecze ekstraklasy po sześciu latach. Pierwsze miejsce zajęła Polonia Warszawa (65 pkt). Czarne Koszule awans zapewniły sobie już 20 maja. W jednej z dwóch najwyższych klas Polonia po raz ostatni występowała w 2013 r. W niedzielę piłkarze ze stolicy zremisowali u siebie z Motorem Lublin 1:1. Goście awansowali do strefy barażowej. W zaplanowanych na 7 czerwca półfinałach baraży trzecia Kotwica (59) podejmie szósty Motor (55), a czwarty Stomil Olsztyn (57) zagra u siebie z piątą Wisłą Puław (56). Zwycięzcy tych półfinałów zmierzą się w finale 11 czerwca – na boisku drużyny, która była wyżej w tabeli po sezonie zasadniczym.

(asz, PAP)

SIATKÓWKA

Reprezentantka w Radomiu

Libero reprezentacji Polski Maria Stenzel w sezonie 2023/2024 będzie reprezentować barwy Moya Radomki Lotniska Radom. Siatkarka przenosi się do Radomia z Grupy Azoty Chemika Police.

Stenzel rozpoczęła karierę w ekstraklasie siatkarek w Impelu Wrocław w sezonie 2017/2018. W latach 2018–2021 była zawodniczką drużyny Grotu Budowlanych Łódź, z którą zdobyła Superpuchar Polski oraz srebrny medal mistrzostw Polski. Z Łodzi przeniosła się do Grupy Azoty Chemika Police. Z tym zespołem wywalczyła mistrzostwo Polski w sezonie 2021/2022, a także Puchar Polski 2023. Od 2018 r. występuje w seniorskiej reprezentacji Polski, z którą w ubiegłorocznych mistrzostwach świata dotarła do ćwierćfinału, ostatecznie kończąc zmagania na siódmym miejscu. – Chcemy, by Radomka walczyła z czołowymi klubami w Polsce o najwyższe cele. Niestety poprzedni sezon nie poszedł po naszej myśli. Dlatego zdecydowaliśmy się na zakontraktowanie doświadczonych siatkarek – jest Maria Stenzel. Prezentuje wysokie umiejętności siatkarskie na boiskach ligowych, ale także międzynarodowych – powiedział prezes Radomki Thomas Renard-Chardin, cytowany na oficjalnej stronie klubu. Stenzel to druga po atakującej Monice Gałkowskiej nowa siatkarka w składzie radomskiego klubu na sezon 2023/2024. Wcześniej ogłoszono również, że w przyszłym sezonie zespół poprowadzi włoski szkoleniowiec Stefano Micoli, który zastąpi na tym stanowisku Błażeja Włocha, który w swojej karierze trenerskiej dwukrotnie poprowadził drużynę Serie A do mistrzostwa Włoch, a także w swojej karierze zawodniczkami: przyjmującą Natalię Murek, środkową Kornelią Moskwą i libero Krystyną Strasz. Z Radomką pożegnało się natomiast Paulina Zaborowska i Amerykanka Madison Bugg, atakujące Małgorzata Jasek i pochodząca z Azerbejdżanu Margarita Stepanenko, a także Brazylijki Samara de Almeida Coelho i Ellen Braga, libero Agnieszka Adamek oraz środkowa Justyna Łukasik.

(asz)